

Krzysztof Bakała, Tadeusz Skoczek



Z pieśnią ku Niepodległej

Lpieńnią ku Niepodległej



Muzeum Niepodległości jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego



Krzysztof Bąkała, Tadeusz Skoczek

L pieśnią ku Niepodległej

Wstęp dr Jan Sęk

Warszawa – Lublin 2019

Publikacja zrealizowana w ramach projektu edukacyjnego „100 na 100”
sfinansowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego

Muzeum Niepodległości

al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa,

tel.+ 48 22 827 37 70, e-mail: sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl

ISBN: 978-83-65439-88-8

Wydawnictwo Polihymnia

ISBN: 978-83-7847-637-5

Wstęp do wydania drugiego

W roku 2019 tylko nieliczni miłośnicy dziejów ojczystych pamiętali, że 224 lata temu utraciliśmy niepodległość. Z mapy Europy zniknęło na 123 lata państwo o nietuzinkowym dorobku dziejowym. Czas ten przyniósł nam dotkliwe restrykcje ze strony zaborców, co w konsekwencji prowadziło do wynaradawiania się osłabionych duchowo jednostek, zsyłek patriotów i emigrację prężnych, a niepokorzonych z losem rodaków.

Letarg polityczny pomagała przezwyciężać kultura i literatura. Poczesne miejsce przypisać należy tutaj pieśniom. Wydany w ubiegłym roku przez Muzeum Niepodległości almanach *Z pieśnią ku Niepodległej*, ukazuje w całej rozciągłości ich rolę w podtrzymywaniu polskości i spójności narodowej, w mrocznych czasach upadłania nas przez zaborców.

Spore zainteresowanie zbiorem pieśni, wydanym z inicjatywy Adama Struzika, Marszałka Województwa Mazowieckiego, w czas stulecia odzyskania niepodległości, uświadomiło wydawcom, że jego nakład miał wymiar zbyt symboliczny. W tym stanie rzeczy, bez rozbudowania ilościowego kolekcji utworów, wznawiamy ją, pragnąc tym samym służyć, jako placówka muzealna, edukacji patriotycznej społeczeństwa.

Z tego też względu pragniemy zwrócić obecnie baczniejszą uwagę na pieśń *Mazurek Dąbrowskiego*, dzieło poety i żołnierza Józefa Wybickiego, powstałe zaledwie dwa lata po utracie suwerenności. Fenomen wiersza, pisanego głównie z intencją wzmocnienia kondycji obywatelskiej ziomków, stał się z biegiem dekad kwintesencją obolałej polskości. Nic też dziwnego, że zwrócił na niego uwagę wieszcz narodowy, romantyczny poeta Adam Mickiewicz. Subtelnie sygnalizował jego znaczenie w III części *Dziadów*, w credo

zesłańca udającego się na zsyłkę w głąb Rosji. Z jeszcze większą siłą pobrzmiewa jego echo w koncercie Jankiela z XII księgi poematu *Pan Tadeusz*.

Gwoli urody wersów, przypomnijmy więc ułamkowy jego fragment:

Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne,
Że struny zadzwoniły jak trąby mosiężne
I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,
Marsz tryumfalny: Jeszcze Polska nie zginęła!
Marsz Dąbrowski do Polski! – I wszyscy klasnęli,
I wszyscy «Marsz Dąbrowski!» chórem okrzyknęli.

Nic też dziwnego, że taka pieśń, o charakterze manifestu wzbudziła zainteresowanie wśród wielu uciemionych narodów, zwłaszcza słowiańskich. Stąd była w swoim czasie inspiracją, co do treści lub oprawy muzycznej, wielu hymnów narodowych. Tego typu akcenty widoczne są u Czarnogórców, Chorwatów, Serbów, Łużyczan i Ukraińców.

Apogeum zainteresowania utworem nacji polskiej miało miejsce na zjeździe pansłowiańskim w Pradze w 1848 roku. *Mazurek Dąbrowskiego*, po uprzedniej modyfikacji dokonanej przez słowackiego literata i działacza narodowego Samuela Tomášika, stał się dla wszystkich zwolenników ruchu, hymnem o nazwie *Hej Słowianie*. Taka recepcja utworu była wówczas dla nas Polaków szczególnym powodem do dumy, a obecnie może stanowić zachętę do zgłębienia tajników pieśni zawartych w tomiku *Z pieśnią ku Niepodległej*.

Jan Sęk

Przewodniczący Rady
Muzeum Niepodległości

Lublin – Warszawa, dnia 11 listopada 2019 r.

Wprowadzenie

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości (1918–1921) dla wielu Instytucji stała się asumptem do wydania szeregu cennych publikacji. Również Muzeum Niepodległości z pieczołowitością przystąpiło do wydawniczych realizacji. Wśród nich wymienić należy bogate edytorsko albumy *Józef Piłsudski*¹, *Polonia Restituta* oraz *Polonia Restituta 1918–1921*² czy serię monografii poświęconą sześciu Ojcom Założycielom: J. Piłsudskiemu, R. Dmowskiemu, I. J. Paderewskiemu, W. Witosowi, I. Daszyńskiemu, W. Korfantomu³. Warto zaznaczyć, że prezentowany Państwu śpiewnik także wpisuje się w muzealną tradycję i stanowi niejako kontynuację wydanych wcześniej zbiorów kolęd⁴.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o szczególnej roli pieśni w dziele odzyskania niepodległości. Pieśni niezłomnej, pieśni niosącej ładunki emocjonalne, wyrażające się wartościami patriotycznymi i sakralnymi, pieśni zagrzewającej do walki, pieśni tęsknoty za Ojczyzną, wreszcie, pieśni przypominającej dawną chwałę i wielkość.

¹ *Józef Piłsudski*, red. T. Skoczek, Proszówki-Warszawa 2017.

² *Polonia Restituta*, red. T. Skoczek, Proszówki-Warszawa 2017; *Polonia Restituta 1919–1921*, red. T. Skoczek, Proszówki-Warszawa 2017.

³ Seria wydawnicza „Twórcy Państwowości Polskiej” pod redakcją T. Skoczka: J. Gmitruk, *Wincenty Witos – współtwórca Niepodległej*; J. Engelgard, *Roman Dmowski – współtwórca Niepodległej*; G. Bębnik, *Wojciech Korfanty – współtwórca Niepodległej*; M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski – współtwórca Niepodległej*; M. Śliwa, *Ignacy Daszyński – współtwórca Niepodległej*; W. Wysocki *Józef Piłsudski – twórca Niepodległej*; Warszawa 2018.

⁴ J. Gmitruk, T. Skoczek, *Kolęda polska*, Warszawa 2013; J. Gmitruk, T. Skoczek, J. Załęczny, *Z kolędą przez stulecia*, Warszawa 2017; T. Skoczek, *Polska kolęda patriotyczna*, Warszawa 2018;

Można też przyjąć, iż poprzez swój wyraz werbalny są pieśni dalekim krewnym zawołania, czyli proklamy (proclamatio), będącej istotnym i głęboko osadzonym w tradycji, elementem herbu polskiego, stanowiącym znaną słuchowe, którego pozbawiony jest herb zachodnioeuropejski, zadowalający się jedynie znamieniem wzrokowym. O głębokim zakorzenieniu się pieśni w polskiej tradycji przypominał Święty Jan Paweł II.

Każdy naród żyje dziełami swojej kultury. My Polacy, na przykład, żyjemy tym wszystkim, czego początek odnajdujemy w pieśni *Bogurodzica* – najstarszej zapisanej polskiej poezji, jak też starodawnej melodii z nią związanej [...] Właśnie *Bogurodzica* należy w jakiś szczególny sposób do tradycji gnieźnieńskiej w polskiej kulturze. Jest to tradycja Wojciechowa. Temu bowiem świętemu Patronowi przypisuje się autorstwo tej kompozycji. Tradycja ta przetrwała wiele wieków. Pieśń *Bogurodzica* stała się hymnem narodowym, który jeszcze pod Grunwaldem prowadził zastępy polskie i litewskie do walki z Krzyżakami. Równocześnie istniała już pochodząca z Krakowa druga tradycja, związana z kultem św. Stanisława. Wyrazem tej tradycji jest łaciński hymn *Gaude Mater Polonia*, śpiewany do dzisiaj w języku łacińskim, tak jak *Bogurodzica* śpiewana jest w języku staropolskim. Te dwie tradycje przenikają się⁵.

Autorzy publikacji przyjęli jednak zasadę, iż zaprezentowane będą wyłącznie pieśni powstałe począwszy od okresu porzoborowego do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Poza trzema pierwszymi, powszechnie uznanymi za hymny – należy zauważyć, iż „*Mazurek Dąbrowskiego*” uznano za oficjalny hymn Polski dopiero w 1927 roku – układ pozostałych pieśni jest chronologiczny. Z uwagi na to, że w stosunku do danej pieśni używa się różnych tytułów, starano się wymienić wszystkie ważniejsze.

Wydaje się też, że szczególnego wyrazu nadaje publikacji jej wzbogacenie o ikonografię pochodzącą ze zbiorów Muzeum Niepodległości. Jest ona oparta głównie na pocztówkach, w kilku tylko miejscach uzupełnionych fotografiami, które od szeregu lat z pieczołowitością przechowywane przez Muzealników – częstokroć zapomnianych strażników naszego dziedzictwa narodowego – dla przyszłych pokoleń. Wszystkim osobom zainteresowanym śpiewnikiem dziękujemy za świadomość tego faktu.

⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 87-88.

Oczywiście wydanie publikacji nie byłoby możliwe bez odpowiedniego dofinansowania, które na ten cel Muzeum otrzymało od Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach realizacji Projektu Edukacyjnego „100 na 100”, mającego uświetnić setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. W tym miejscu należy się pochwalić, iż środki te pozwoliły jeszcze na zorganizowanie skierowanego do uczniów ogólnopolskiego konkursu „Niepodległa” oraz zakup sprzętu umożliwiającego realizację zajęć komputerowych, polegających na tworzeniu cyfrowej grafiki patriotycznej, co bez wątpienia stanowi załączek przyszłej pracowni komputerowej, służącej lekcjom muzealnym. Jesteśmy głęboko przekonani, iż niniejsza edycja pieśni również znajdzie swe miejsce na polu obywatelskiej edukacji, przyczyniając się do umacniania w przestrzeni publicznej tego ważnego dla naszego dziedzictwa kulturowego elementu. Jak pisał Święty Jan Paweł II:

Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg⁶.

Nie ma żadnej wątpliwości, iż to pieśń właśnie stanowi nieodzowną część naszej kultury.

Krzysztof Bakała, Tadeusz Skoczek

⁶ Tamże, s. 89-90.



J. Kossak pisał

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięta
Szablą odbierzemy.

Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Mazurek Dąbrowskiego (tekst pierwotny)

słowa: Józef Rufin RogalaWybicki

muzyka opracowana przez J. Wybickiego,

oparta na ludowym utworze popularnym na Podlasiu na początku XVIII w.



Je - szcze Pol - ska nie zgi - nę - ła, kie - dy my ży - je - my.
Co nam ob - ca prze - moc wzię - ła, sza - błą od - bie - rze - my.
Marsz, marsz Da - bro - wski, z zie - mi wło - skiej do Pol - ski,
za two - im prze - wo - dem złą - czym się z na - ro - dem.

Jeszcze Polska nie umarła,

Kiedy my żyjemy.

Co nam obca moc wydarła,

Szablą odbijemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,

Do Polski z ziemi włoski,

Za Twoim przewodem

Złączym się z narodem.

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Do Polski z ziemi włoski,
Za Twoim przewodem
Złączem się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania
Wracał się przez morze,
Dla ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiorze.
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Niemiec, Moskał nie osiedzie,
Gdy jąwszy pałasza,
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I ojczyzna nasza.
Marsz, marsz, Dąbrowski...

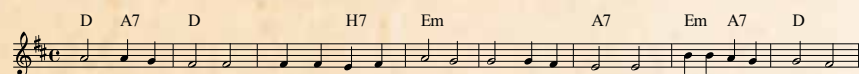
Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Na to wszystkich jedne głosy:
„Dosyć tej niewoli!
Mamy racławickie kosy,
Kościuszkę, Bóg pozwoli.”
Marsz, marsz, Dąbrowski...

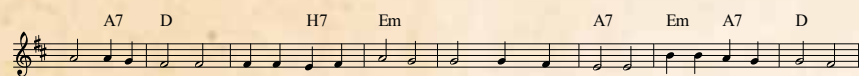
Boże coś Polskę

słowa: Alojzy Feliński

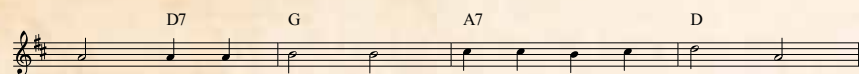
muzyka: wg Jean Pierre Solié



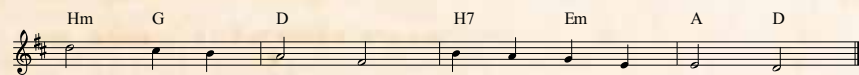
Bo - że, coś Pol - skę przez tak li - czne wie - ki o - ta - czał blas - kiem po - tę - gi i chwa - ly,



coś ją o - sła - niał tar - czą swej o - pie - ki od nie - szczęść, któ - re po - gnę - bić ją mia - ły.



Przed Twe oł - ta - rze za - no - sim bła - ga - nie:



Oj - czy - znę wol - ną po - blo - go - sław, Pa - nie

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie.

Ty, któryś potem, tknięty jej upadkiem,
Walczących wspierał za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.
Przed Twe ołtarze...

Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,
A łez, krwi naszej popłynęły rzeki,



Jakże to musi być okropnie z tymi,
Którym ojczyznę odbierasz na wieki.
Przed Twe ołtarze...

Wróc nowej Polsce świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszałe łany,
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną,
Przestań nas karać, Boże zagniewany!
Przed Twe ołtarze...

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe
Obudź nadzieją w każdej polskiej duszy.
Przed Twe ołtarze...

Boże Najświętszy! przez Twe wielkie cudy
Oddalaj od nas klęski, mordy boju,
Połącz wolności węzłem Twoje ludy
Pod jedno berło Anioła Pokoju.
Przed Twe ołtarze...

Boże najświętszy! przez Chrystusa rany
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi,
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany,
Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.
Przed Twe ołtarze...

Boże Najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży.
Przed Twe ołtarze...

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze...

Jedno Twe słowo, wielki niebios Panie,
W chwili nas z prochów wskrzesić będzie
zdolne.
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne!
Przed Twe ołtarze...

Powstała z grobu na Twe władne słowo
Polską, wolności narodów chorążą.
Pierzchnęły straże, a ponad jej głową
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży!
Przed Twe ołtarze...

Rota (1910)

słowa: Maria Konopnicka

muzyka: Feliks Nowowiejski

Em H Em D G D
Nie rzu-cim zie - mi skąd nasz ród, nie da - my pog - rześć mo - wy!

G H C Am Azm Em H
Pol - ski my na - ród, pol - ski lud, kró - lew - ski szczep pias - to - wy.

Em H Em C Am Azm
Nie da - my, by nas zgnę - bił wróg. Tak nam do - po - móż, Bóg!

H7 Em
Tak nam do - po - móż Bóg!

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas gnębił wróg...

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg...

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
W Ojczyzny imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne.
Odzyska ziemi dziadów wnuk...

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

The image shows a page of historical sheet music for the Polish hymn "Bóg! Bóg!". At the top, there is a decorative border with a central illustration of a figure in a wreath, flanked by other figures. Below this, the title "BÓG! BÓG!" is written in a large, stylized font. The music is written on three staves. Below the music, there are three verses of lyrics in Polish. To the right of the lyrics, there is an illustration of a man in a dark coat holding a cross, with another man kneeling before him. The background of the page is a landscape with a sunset or sunrise over hills.

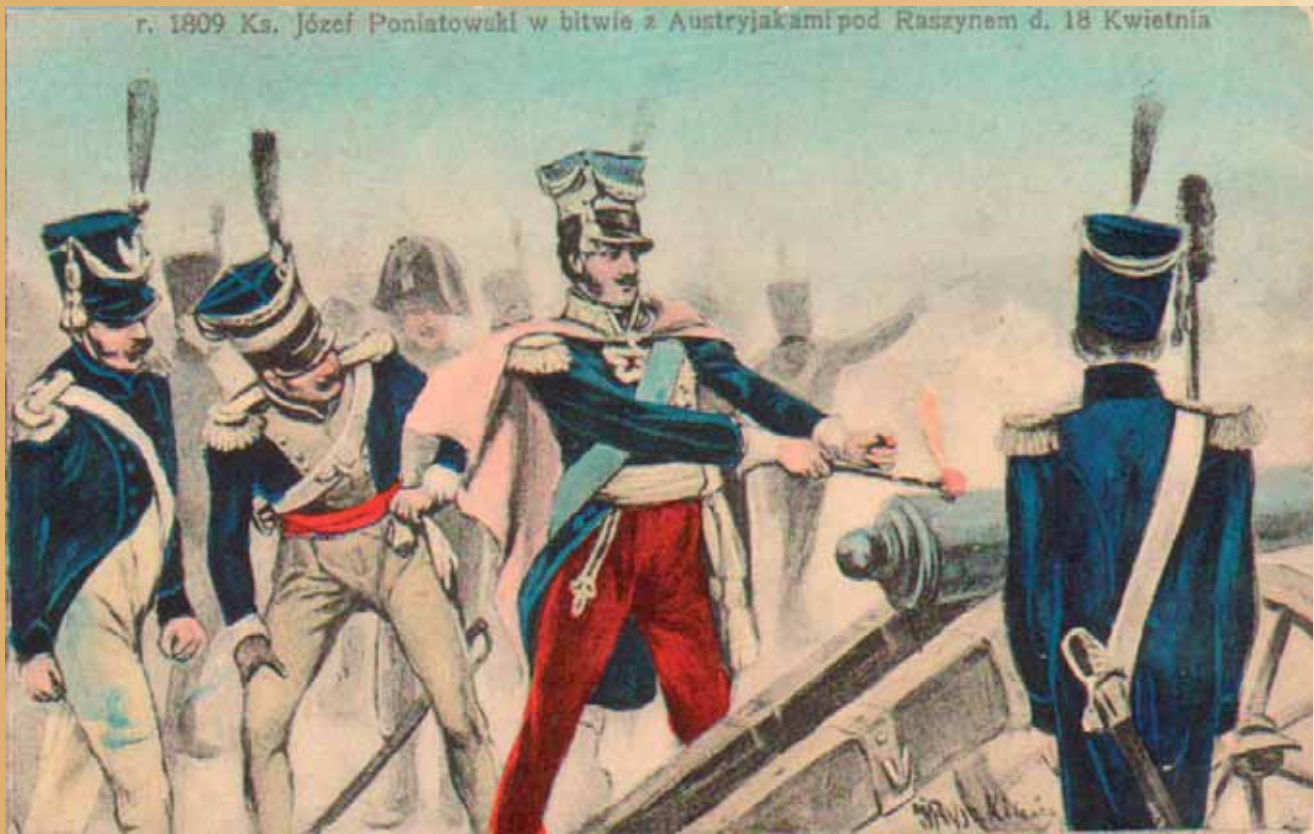
BÓG! BÓG!

1. Nie spuścił się mi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrozić murów,
Polski my naród, polski lud,
Noblewski szczerp Piastu-wy
Nie damy, by nas zgubił wrog,
Tak nam dopomóż Bóg!

2. Do kuli ostatniej kropki i tył
Będziemy bronili ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Kryształka zawierucha.
Nam twierdzą będzie każdy próg,
Tak nam dopomóż Bóg!

3. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Nam będzie duch hetmanił
W ten dzień, gdy zabrmi złoty róg,
Tak nam dopomóż Bóg!

r. 1809 Ks. Józef Poniatowski w bitwie z Austryjakiem pod Raszynem d. 18 Kwietnia



Marsz wojenny (XVII w.)

(później Marsz Księcia Józefa Poniatowskiego)

autorzy nieznani

Musical score for 'Marsz wojenny (XVII w.)'. The score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: Nie - chaj we - so - ło za - brzmi nam e - cho, nie - chaj u - de - rzą w ta - ra - ba - ny, niech wie świat ca - ły, z ja - ką u - cie - chą i - dziem, gdzie wódz nasz ko - cha - ny. Niech wie świat ca - ły z ja - ką u - cie - chą i - dziem, gdzie wódz nasz ko - cha - ny.

Niechaj wesoło zabrzmie nam echo,
Niechaj uderzą w tarabany,
Niech wie świat cały, z jaką uciechą
Idziem, gdzie wódz nasz kochany.

Próżno łzy leją piękne dziewczęta,
Próżno, by wstrzymać nas rade,
gdy pożegnania przyjdą momenta,
Padną zemdlące i blade.,

My jednak, choć nas szczerzy żal bierze
I w sercu czuję rany,
Idziemy chętnie, prawy rycerze,
Idziem, gdzie król Jan kochany.

Niech będą trudy, choćby z przykrością,
Słodko wam będzie, hej! Polany!
Pójdziemy wszyscy z wielką radością,
Gdzie idzie wódz nasz kochany.

Polak nie sługa (1816)

(Śpiew powstania z dnia 3 grudnia 1830 roku, Pieśń o wolności)

słowa: Jan Nepomucen Kamiński

muzyka: Karola Karpińskiego

The musical score is written in 3/4 time with a key signature of one flat (B-flat). It consists of four staves of music. The lyrics are written below the notes. Chord symbols (F and C) are placed above the notes to indicate the accompaniment.

F C F
Po - lak nie slu - ga, nie zna co to pa - ny,
C F
nie da się o - kuć prze - mo - cą w kaj - da - ny,
C F C F
wol - no - ścią ży - je, do wol - no - ści wzdy - cha,
C F
bez niej jak kwia - tek bez wo - dy u - sy - cha.

Polak nie sługa, nie zna co to pany,
Nie da się okuć przemocą w kajdany,
Wolnością żyje do wolności wzdycha,
Bez niej jak kwiatek bez wody usycha.

Siedzi w klateczce więziona ptaszyna,
Że była wolną, sobie przypomina,
□ choć jej ptasznik daje żywności,
Jednak przez szczeble wzdycha do wolności.

Siedź cicho ptaszku i ciesz się nadzieją,
Że dni pogodne tobie zajaśnieją,
Masz mnóstwo braci – doczekasz-li chwili,
Żeby ci wyjście z klatki ułatwili.

Niemiec łakomy na złoto i srebro.
I politycznie kradnie cudze dobro –
Moskal byle miał dziegiu do sytości.
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Anglik w przemyśle zatopiony cały,
W nim szuka chluby i swej własnej chwały,
Francuz wydaje dzieła o miłości,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności!

Prusak zdradliwy nikomu nie ufa,
Bitny Szwed uległ i swych królów słuca,
Hiszpan oddany cały pobożności,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Sułtan turecki wzdycha do seraju,
Wszedłszy do niego myśli że jest w raj,
Węgier do wina – a Włoch do gnuśności,
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Tak orzeł biały uległy przemocy,
I pogiębiony od orła z północy,
Jest przy nadziei, że wolność odzyska,
Skoro mu chwila pomyślna zabłyśka.

Tak więc Rodacy! wolności nam trzeba,
Zamiarom naszym sprzyjać będą nieba -
Nadejdzie chwila, chwila pożądana.
Że zegną wrogi przed Polską kolana!

1830





Pieśń wojskowa (1830)

(Śpiew ułanów II Pułku)

słowa: Józef Przerwa –Tetmajer

autor muzyki nieznany

Jak wspaniała nasza postać,
Jak się świeci w słońcu stal!
Koń drze ziemię, nie chce dostać,
Pójdiesz koniu, pójdiesz w dal!

Taki los wypadł nam,
Dzisiaj tu, jutro tam!
Że nie wiemy,
Taki los dał nam Bóg.

Ty, dziewczyno nie płacz wiele,
Jedną tylko łezkę zroń!
Wy się zbliżcie przyjaciele,
Uściśnijcie moją dłoń!

Taki los wypadł nam...

Jak - wspa - nia - la na - sza po - stać, jak się świe - ci w słoń - cu stal!

Koń drze zie - mię, nie chce do - stać, pój - dziesz ko - niu, pój - dziesz w dal.

Ta - ki los wy - padł nam, dzi - siał tu, a ju - tro tam.

Ta - ki los dał nam Bóg, że nie wie - my, gdzie nasz grób.

My możemy żyć wesoło,
My nie wiemy gdzie nasz grób!
Mała kulka świśnie w czoło,
I o ziemię runie trup!

Taki los wypadł nam...

Muzeum Narodowe w Rapperswylu.

54001. Malł. B. W. Himmelfarbtig, Lond., No. 3.



Błogosławienie hozyńców — obraz Stadzewicea.
Dozdrowienia i uktory dla pani Podziemskiej.

*Do kory o tymczasu zlogowa /
slicznie dypkuj. jolk r. d. w. i. e. z. p. m.
setam dozdrowienia, i biskrte
ubotony Jan*

Cześć polskiej ziemi, cześć! (1830)

słowa: Feliks Frankowski

(do melodii hymnu angielskiego)

muzyka: Stefan Surzyński (II poł. XIX w.)

Cześć polskiej ziemi, cześć!
Ojczyźnie naszej cześć!

Cześć polskiej ziemi, cześć!
Cześć Polsce, cześć!

Kto się jej synem zwie,
W kim Polska dusza wre,
Niech stanie w grono te,
Pieśń chwały wznieść!

Nie zawsze obcy lód,
Bój z naszą hańbą wiódł,
Wśród naszych ścian.

I Polak w Moskwie był,
I on był groźnym z sił,
I przed nim czołem bił
Dzisiejszy pan.

The musical score is written in G major (one sharp) and 4/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Cześć polskiej ziemi, cześć! / Ojczyźnie naszej cześć! / Cześć polskiej ziemi, cześć! / Cześć Polsce, cześć! / Kto się jej synem zwie, / W kim Polska dusza wre, / Niech stanie w grono te, / Pieśń chwały wznieść! / w gro - nie tym pieśń chwa - ły wznieść!"

Nie chełp się wrogu nasz,
Że nas w swym ręku masz
Jak jeńców swych.

Do bram Zamościa bież,
Gostyńskich spytaj wież,
Niech rzekną, jeśli chcesz,
Kto siedział w nich.

Złyś, carze, obrał dach,
Gdzie tron miał stary Lach,
Zły dom tu wasz.

Tu nigdzie nie był Rus,
Lecz gdzie zwałony w stos
Dominikański gruz,
Tam tron jest wasz.



Na poleganie u plotka
Sciska ulana Dorotka,
Całuje, łezki wylewa
Nieprędko go się spoźniawa.

Dwugłowy carów znak
I nasz wolności ptak
Źle z sobą współ.

Naszego noc ta ćmi,
Wasz zaś przed światłem drży;
Kto spoił związek zły,
Sam wpadnie w dół.

Chcesz, Niemcze, zniemczyć nas.
Chcesz, by z innemi wraz
Duch Polski zgaśł.
Wszakżeś to winien nam,

Że nie sturczałeś sam,
Że byt wiedeńskich bram
Trwa dotychczas.

Zły płodzie obcych zrad,
Coś pierwszy skłonił świat
Rozszarpać nas,

Niedługo będziesz rósł,
Wiesz, jaki zdrajców los.
I w ciebie zemsty cios
Paść musi raz.

Odzyskać trzeba cześć,
Kościuszki szablę wznieść,
Odzyskać trzeba cześć

Na wrogów zgon.
Bracia, przysiężmy raz,
Że wolim zginąć wraz,
Niż znosić wpośród nas
Ten Obcy tron.

Śpiew Krakusów (1830)

(Krakusy; Kosynier Krakus)

słowa: J. Wesseli

muzyka na melodię ludową Przejechałem Kraków, Maków

Es B7
Da - lej chło - pcy, bierzwa ko - sy i krzy - knij - my ra - zem:
Es
Pol - sko, świe - tne two - je lo - sy tem wró - cim że - la - zem.
B7
Al - bo - śmy to nie Kra - ku - sy, al - bo - śmy to ja - cy?
Es
Nie masz ci to Pol - skiej du - szy ja - ko Kra - ko - wia - cy!
As Es B Es
Da - na, mo - ja da - na! Oj - czy - zno ko - cha - na!
As Es B Es
Da - na, mo - ja da - na! Oj - czy - zno ko - cha - na!

Dalej, chłopcy, bierzwa kosy
I krzyknijmy razem:
Polsko! Świetne twoje losy
Tem wrócim żelazem.
Albośmy to nie Krakusy,

Albośmy to jacy?
Nie masz ci to polskiej duszy
Jako Krakowiacy!

Dana, moja dana! Ojczyzno kochana!
(bis)

„Raclawice“.



W. Kossak i Styka mal.

Atlas Kosynierów.

Nie płaczcie nas cne dziewoje,
Że idziem na boje,
Chociaż odniesiemy blizny,
Wszak to dla Ojczyzny.
Uszyjcie nam dwubarwiste
Chorągiewki czyste,
A od każdej się powali
Po tysiąc Moskali!
Dana, moja dana!...

Precz dzisiaj taki mospanie,
Co się lękaż boju,
Lepszy ja w białej sukmanie,
Niż ty w Niemca stroju.
Dziś kto pierw w boju stanie,
Ten jest mościpanie,
Kto się kryje za okopem
Nie wart być i chłopem.
Dana, moja dana!...

Uciekajcie w stepy, Rusy,
Bo idą Krakusy!
Was i czarci nie zastonią
Przed ich dzielną bronią.
U Krakusa nie pomoże
Ani: „Święty Boże!”
Szablą liźnie, kulą gwiźnie,
Aż się Ruś obliźnie!
Dana, moja dana!...

Krakusy się nie ulękną,
Choć armaty jękną.
Śmiałem sercem w boju staną
Za Polskę kochaną.
A gdy Moskali zbijemy
I do dom wrócimy,
Wtenczas krzyknijem: „Bogu chwała!
Polska nasza cała!”
Dana, moja dana!...



Witaj, majowa jutrzenko (1831)

(Mazurek 3 Maja)

słowa: Rajnold Suchodolski

(do melodii pieśni *Nienawidzę was, próżniaki* przypisywanej F. Chopinowi)

Witaj majowa jutrzenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj! Trzeci Maj,
U Polaków błogi raj! (bis)

Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem Trzeci Maj zabłysnął
I nasza Polska powstała.

Witaj Maj! Trzeci Maj,
Wiwat wielki Kołłątaj! (bis)

Witaj dniu trzeciego maja,
który wolność nam zwiastujesz.
Pierzchła już ciemieżców zgraja.
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Radośnie, energicznie

Wi - taj, ma - jo - wa ju - trzen - ko, świeć na - szej pol - skiej km - i - nie.

U - czci - my cie - bie pio - sen - ką, któ - ra w ca - lej Pols - ce sły - nie:

Wi - taj maj, pięk - ny maj, u Po - la - ków bło - gi raj!

Wi - taj maj, pięk - ny maj, u Po - la - ków bło - gi raj!

Witaj Maj! Trzeci Maj,
U Polaków błogi raj! (bis)
Ale chytryści gadzina
Młot swój na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.

Chociaż kwitł piękny Maj,
Rozszarpano biedny kraj. (bis)

Wtenczas Polak z łzą na oku
Smutkiem powlókł blade lice
Trzeciego Maja co roku
Wspominał lubą rocznicę.

I wzdychał: „Boże daj,
By zabłysnął Trzeci Maj”! (bis)

Tam w Łazienkach jest ruina,
W której Polak pamięć chował,
Tam za czasów Konstantyna
Szpieg na nasze łzy czatował.

I gdy nadszedł Trzeci Maj
Kajdanami brzęczał kraj. (bis)

W piersiach rozpacz uwieczniona
W listopadzie wstrząsała serce,
Wstaje Polska z grobów łona,
Pierzchają dumni morderce.

Błysnął znów Trzeci Maj
I już wolny błogi kraj! (bis)

Próżno, próżno, Mikołaju
Z paszcz ognistych w piersi godzisz,
Próżno rząd wolnego kraju
Nową przysięgą uwodzisz.

To nasz śpiew: Wiwat Maj!
Niech przepadnie Mikołaj! (bis)

O zorro Trzeciego Maja!
My z twoimi promieniami
Przez armaty Mikołaja
Idziem w Litwę z bagnetami.

Wrogu, precz! Witaj Maj
Polski i litewski kraj! (bis)



Bohaterowie Powstania 1830-1831.

Ułan i dziewczyna (1831)

(Ułan na widecie; Tam na błoniu błyszczą kwiecie)

słowa: Franciszek Kowalski

muzyka: Wenzel Robert hrabia Gallenberg

The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are in Polish. The chords indicated above the notes are C, G, C, G, C, Dm, G, C, Dm, G, C.

Tam na bło - niu bły - szczy kwie - cie, sto - i u - lan na wi - de - cie,
a dzie - wcy - na jak ma - li - na nie - sie ko - szyk róż.
Stój, po - cze - kaj, mo - ja du - szko, skąd tak dro - bną stą - pasz nó - żką?
Jam z tej cha - tki, rwa - lam kwia - tki i po - wra - cam już.

Tam na błoniu błyszczą kwiecie,
Stoi ułan na wedecie,
A dziewczyna jak malina,
Niesie koszyk róż.

Stój, poczekaj, moja duszko!
Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?
— Jam z tej chatki — rwałam kwiatki,
I powracam już!

Próżne twoje są wymówki,
Pójdiesz ze mną do placówki,
— Ach ja biedna, sama jedna,
Matka czeka mnie!

Stąd są wrogowie o pół mili
Pewnie ciebie namówili,
— Ach dla Boga! Nigdy wroga
Nie widziała, nie!

Może kryjesz wrogów tłuszczę,
Daj buziaka, to cię puszcze.
— Jam nie taka, dam buziaka;
Tylko z konia zsiądź!

Z konia zsiądę, prawo złamię,
Za to kulą w łeb dostanę.
— Jakiś prędko, dość twej chętki,
Bez buziaka bądź!

Choć mnie życie ma kosztować,
Muszę cię pocałować,
Żal mi cię, jak Bóg w niebie,
Bo się zgubisz sam.

A jak wartę mą porzucę
I szczęśliwie z wojny wrócę?
— Bądź spokojny, wrócisz z wojny,
Pocałunek dam!

Gdy szczęśliwie wrócę z boju,
Gdzież cię szukać mam w pokoju?
— Tu w tej chatce, przy mej matce,
Nad tą rzeczką w wyż!

A jak zginę, co tak snadnie,
To buziaczek mi przepadnie!
— Wierna tobie, na twym grobie,
Pocałuję krzyż.



Dalej bracia, do bułata! (1831)

(Gwardia Narodowa; Śpiew rewolucyjny z 1830 roku)

słowa: Rajnold Suchodolski

autor muzyki nieznany

The image shows a musical score for the song 'Dalej bracia, do bułata!'. It consists of four staves of music in G major, 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The first staff starts with a G chord, followed by an Am chord. The second staff starts with a D7 chord, followed by a G chord. The third staff starts with an Am chord, followed by a D7 chord, then a G chord, and finally an Em chord. The fourth staff starts with an Am chord, followed by a D7 chord, and ends with a G chord.

G Am
Da - lej, bra - cia do bu - ła - ta, wszak nam dzi - siał ty - lko żyć,
D7 G
po - ka - że - my, że Sa - rma - ta u - mie je - szcze so - lnym być.
Am D7 G Em
Po - ka - że - my, że Sa - rma - ta
Am D7 G
u - mie je - szcze wo - lnym być.

Dalej bracia, do bułata,
Wszak nam dzisiaj tylko żyć!
Pokażemy, że Sarmata
Umie jeszcze wolnym być.

Długo spała Polska święta,
Długo Biały Orzeł spał!
Lecz się ocknął — i spamiętał,
Że on kiedyś wolność miał.

Śmiałem skrzydłem on poleciał
Przez szczęk szabel i kul grad.
Za nim, za nim polskie dzieci,
Tylko w zgodzie za nim w ślad!

Będziem rąbać, będziem siekać —
Jak nam miły Bóg i kraj!
Dalej bracia, a nie zwlekać,
Z naszej Polski zrobim raj!



Już złodzieje i tyrany
Na piekielny poszli brzeg,
I Moskałom zaprzędany,
Ziemię gryzie zdrajca szpieg.

W szlachetnej młodzieży żył,
Staropolska płynie krew.
Ufność, bracia, w naszej sile,
A wolności wzrośnie krzew.

Wiwat Gwardia Narodowa,
Wojsko Polskie! Tobie cześć —
Bądź gotowa, bądź gotowa
Za Ojczyznę życie nieść!

Dalej bracia, do bułata,
Wszak nam tylko dzisiaj żyć!
Pokażemy, że Sarmata
Umie jeszcze wolnym być

Polonez Kościuszki (1831)

słowa: Rajnold Suchodolski

muzyka: Tadeusz Kościuszko



F B C
Patrz, Ko - ściu - szko, na nas z nie - ba, jak w krwi wro - gów bę - dzie - m bro - dzić,
F B C F C F
twe - go mie - cza Nam po - trze - ba, by Oj - czy - znę o - swo - bo - dzić.
C F
Wo - lność dro - ga w bia - lej sza - cie zło - tem skrzy - dłem w ró - rę le - ci,
B C F C F
na jej czo - le pa - trzaj bra - cie, jak swo - bo - dy gwia - zdka świe - ci.
C7 F C F C7 F C F
O - to jest wo - lno - ści śpiew, śpiew, śpiew, my za nią prze - le - jem krew, krew, krew.

Patrz Kościusko na nas z nieba,
Jak w krwi wrogów będziem brodzić,
Twego miecza nam potrzeba,
By Ojczyznę oswobodzić.
Wolność droga w białej szacie

Złotem skrzydłem w górę leci,
Na jej czole, patrzaj bracie,
Jak swobody gwiazda świeci.
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,
My za nią przelejem krew, krew, krew.



Kto powiedział, że Moskale
Cnymi braćmi są Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów;
Kto nie uczył w gnuśnym bycie
Naszych kajdan, praw zniewagi,
To jak zdrajcy wydrę życie
Na niemszczonych kościach Pragi.
Oto jest wolności śpiew...

Z dzielnym duchem i orężem
Polak kraj swój oswobodzi,
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,
Bo Kościuszko nam przewodzi.
Tylko razem, tylko w zgodzie,
A powstańcom będziem wzorem,
Wszak dyktator przy narodzie!
Cały naród z dyktatorem.
Oto jest wolności śpiew..

Marsz obozowy (1831)

słowa: Andrzej Słowaczyński

muzyka: Karol Kurpiński

The image shows a musical score for the song 'Marsz obozowy (1831)'. It consists of six staves of music in G major, 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The chords are indicated by letters above the notes: G, D, G, Em, H7, Em, Fis, H, G, C, G, C, G, D, G.

Bra - cia, do bi - twy nad - szedł czas, trą - ba wo - jen - na wzy - wa nas. Do
bo - ju! Do bo - ju! Po - śpie - szaj - my wraz!
Zdra - dny są - siad myśl na - tę - żył, jak - by zni - szczyć pol - skie ple - mię?
Wzię - w o - pie - kę, u - cie - mię - żył, rwał na czę - ści na - szą zie - mię.
W mści - wą dłoń chwy - ćmy broń, zni - knie moc ty - ra - na.
Bij, śpie - waj o wol - no - ści, a przy nas wy - gra - na.

Bracia do boju nadszedł czas,
Trąba wojenna wzywa nas.

Do boju! Do boju!
Pospieszajmy wraz!
Zdradny sąsiad myśl natężył
Jakby zniszczyć polskie plemie.

Wziął w opiekę, uciemieżył.
Rwał na części naszą ziemią.
W mściwą dłoń
Chwyćmy broń.
Zniknie moc tyrana.
Bij, śpiewaj o wolności!
A przy nas wygrana!

Każdy odważnie czoło staw!
Idźmy w obronie naszych praw,

Do boju! Do boju!
Za świętość naszych praw!
Srodze przemoc nas gnębiła,
Podeptano nasze prawa,
Ojców naszych, nasza sława
Pośmiewiskiem wrogów była.

W mściwą dłoń...
Precz stąd tyranie, precz stąd, precz!
Bracia, wolności wzniesmy miecz.

Do broni, do broni!
Za wolność wzniesmy miecz!

Ufność znikła między nami.
Nagradzano przენiewierstwa,
Otaczano nas szpiegami.
Uprawiano fałsz i zdrerstwa.
W mściwą dłoń...
Roty najeźdników trzeba znieść,
Litwie odzyskać wolność, cześć.



Napad na Belweder dnia 29 listopada 1830 r.

Do Litwy, do Litwy!
Odzyskać Litwie cześć!

Litwa dotąd jarzmo dźwiga.
Wróg tam pastwi się bezkarnie
Jakież serce się nie wzdryga
Na bezprawia, na męczarnie.

W mściwą dłoń...

Bywaj, dziewczę, zdrowe (1831)

(Pożegnanie)

autorzy nieznani

Musical score for the song 'Bywaj, dziewczę, zdrowe'. The score is written in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. Chords are indicated above the notes: D, A7, D, G, D, A, D.

By - waj, dzie - wczę, zdro - we, Oj - czy - zna mnie wo - ła,
i - dę za kraj wa - lczyć wśród ro - da - ków ko - ła.
I choć przyj - dzie ści - gać jak naj - da - lej wro - ga,
ni - gdy nie za - pom - nę, jak mi je - steś dro - ga.

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wysałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałem.
I choć przyjdzie zginać w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczymy się w niebie.

Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,
Niegodzien miłości i kochać nie umie.



Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie

Grzmią pod Stoczkiem armaty (1831)

(Mazur Dwernickiego; Krakusy)

słowa: Wincenty Pol

muzyka: Julian Karpiński

The musical score is written in treble clef with a key signature of two sharps (F# and C#) and a 3/4 time signature. It consists of five staves of music. The lyrics are written below the notes, with some syllables hyphenated across lines. Chord symbols (E, H7, Fis, H, A) are placed above the notes to indicate the harmonic structure.

Grzmią pod Sto - czkiem ar - ma - ty, błę - szczą bia - łą ra - ba - ty,
a Dwer - ni - cki na prze - dzie na Mo - ska - ła sad je - dzie.
Hej, za lan - ce, chło - pa - cy, cze - go bę - dziem tu sta - li,
tam się bi - ją ro - da - cy, a my bę - dziem słu - cha - li,
tam się bi - ją ro - da - cy, a my bę - dziem słu - cha - li?

Grzmią pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie
Na Moskala sam jedzie.

„Hej, za lance, chłopacy,
Czego bedziem tu stali,
Tam się biją rodacy,
A my bedziem słuchali?

Chodźwa trzepać Moskala,
Bo dziś Polska powstała.
Niech nam Polski nie kała —
Hej, zabierzwa mu działa”.

I zerwali się razem,
Posterunek rzucili,
Nie wołani rozkazem
Na batalię przybyli.

„Cóż tu sływać, ułanie?”
Pyta jeden z nich żwawo.
„Kropią naszych, mospanie,
Słońce zeszło dziś krwawo”.

„Ejże? Kropią, mówicie?...
Jakże kropić nie mają,
Kiedy wy tu stoicie,
A wszak oni strzelają?”

Wszak to działa nie dziwo?
Wszak to blisko wiarusy?
Hej, na działa, a żywo,
Dalej naprzód, Krakusy(2)”.

I krzyknęli wraz „hurra!”
Właśnie, gdy wróg nacierał.
„Co tam leci za chmura?”
Pyta sztabu generał.



Bitwa pod Niszkami 14 lutego 1811, r.
Zniszczenie przez generała Dwernickiego korpusu gen. Geymara.

„Generale, Krakusy
Znać swą pocztę rzucili”.

„Oszaleli wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli.

A to czyste wiaraty,
Patrz, jak lecą po roli,
Patrz, jak wiercą granaty,
Nie daruję swawoli”.

Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:

„Generale, to chwaty.
Od lewego tam skrzydła
Wiodą cztery armaty,
A Moskali jak bydła!”

Lecą, lecą wzdłuż błonia,
Grzmią krakowskie kopyta,
A Dwernicki spiął konia
I okrzykiem ich wita:

„Dzielnieście się spisali,
Zawsze Polak tak bije”.
A Krakusy wołali:
„Nasza Polska niech żyje!”

Warszawianka (1831)

słowa: Casimir Delavigne w przekładzie Karola Sienkiewicza

muzyka: Karol Karpiński

Oto dziś dzień krwi i chwały
Oby dniem wolności był
W tęczę Franków Orzeł Biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił
Słońcem lipca podniecany
Woła na nas z górnych stron:
Powstań Polsko, skrusz kajdany
Dziś Twój tryumf, albo zgon!

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij. *(bis)*

Na koń! – woła Kozak mściwy,
Karcie buntów Polskich rot,
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zmiecie jeden lot!
Stój! za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płony łup
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!
Hej, kto Polak...

The musical score is written in 2/4 time and consists of ten staves. The lyrics are written below the notes. The chords are indicated by letters above the notes.

O - to dziś dzień krwi i chwa - ly, o - by dniem wskrze - sze - nia był! W tę - cze
Fra - nków O - rzeł Bia - ły pa - trząc, lot swój w nie - bo wzbił. Sto - r - cem
li - pca po - dnie - ca - ny wo - ła do nas z gór - nych stron: "Po - wstań,
Po - lsko, zrzuć kaj - da - ny! Dziś twój try - umf a - lbo zgon!" Hej, kto Po - lak na ba -
gne - ty! Żyj, swo - bo - do, Po - lsko, żyj! Ta - kim ha - słem cnej pod -
nie - ty, trą - bo na - sza, wro - gom grzmij, trą - bo na - sza, wro - gom grzmij!

Droga Polsko Dzieci twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwile
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremli, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto poleżę,
Na Twym łonie będzie spał.
Hej, kto Polak...

Stań Kościuszko! Ugodź w serca
Co litością mamić śmia
Znał tę litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew ta krwią dziś płaci
Niech nie zrosi grunt, zły gość
Laur męczeński naszych braci
Bujniej po niej będzie rość.
Hej, kto Polak...

Toć Polaku bój zacięty,
Ulec musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieugiętych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym ruszy grób

Niech krwią złane w bojach srogich
Nasz z wolnością świadczy ślub.
Hej, kto Polak...

O, Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?
Z pod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!
Bracia! my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic- prócz łyzy?
Hej, kto Polak...

Wy przynajmniej, coście legli,
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi, z grobów zbiegli,
Błogostawcie bratni bój.
Lub zwyciężem, lub gotowi,
Z trupów naszych tamę wznieść
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.
Hej, kto Polak...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa
Dalej dzieci w gęsty szyk





Winnę wojak polskich do Warszawy w Wielką Sobotę 1831 r. ze zdobytymi sztandarami rosyjskimi pod Wawrzem i Dombem Wielkim

Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz Orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,

Kto umiera wolny już.
Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Walecznych tysięcy

(Pułk czwarty)

słowa: Julius Mosen,

tekst polski na podstawie oryginału Jan Nepomucen Kamiński

muzyka: Jospé Denis Doche lub Gustaw Albert Lortzing

The musical score is written in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of six staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Wa - le - cznych ty - siąc o - pu - szcza Wa - rsza - wę, przy - się - ga kłę - cząc: na - szym świa - dkiem Bóg. Z ba - gne - tem w rę - ku pó - jdzem w świę - tą spra - wę, śmierć na - szym ha - słem, nie - chaj za - drży wróg. Już do - bosz za - grzmiał, już so - jusz za - wa - rty, z pa - ne - wką pró - żną i - dzie w bój Pułk Czwa - rty. Już do - bosz za - grzmiał, już so - jusz za - wa - rty, z pa - ne - wką pró - żną i - dzie w bój Pułk Czwa - rty." The chords indicated above the notes are: D, Em, A7, D, Em, A7, D, D7, G, Fo, D, A7, D, D7, G, Fo, D, Em, A7, D.

Walecznych tysięcy opuszcza Warszawę,
Przysięga kłęcząc: naszym świadkiem Bóg!
Z bagnetem w rękę pójdziem w świętą Sprawę,
Śmierć hasłem naszym, niechaj zadrży wróg!
Już do bosz zabrzmiał, już sojusz zawarty,
Z panewka próżną idzie w bój Pułk Czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,
Gdzie nieprzyjaciel twardym murem stał,
Paszcz tysiąc ziele, bój się krwawy wszczyna,
Już mur zwalony, nie padł ani strzał.
Ogromy postrach padł na tłum rozżarty,
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

Pod Ostrołęką wróg się tłumny zżyma,
Otacza naszych dzikiej hordy zwał.
Śmierć albo życie, tu wyboru nie ma.
Z bagnetem w rękę, nie padł ani strzał.
I już dla naszych odwrót jest otwarty.
I któż to zdziałał? To był nasz pułk czwarty.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,
Jak groźny piorun, jako bitny pan,
Wracał ponuro ku tęsknej Warszawie,
Krew obmył w Wiśle już z przeschniętych ran.
Czerwono płynie w morze prąd niestarty –
Krew to walecznych: przelał ją pułk czwarty.

Daremne męstwo, Ojczyzna zgubiona.
Ach, nie pytajcie, kto spełnił ten czyn.
Zabójczy potwór wyszedł z matki łona,
Ojczyzny zgubą jest wyrodny syn.
W kawałki znowuż Polski kraj rozdarty,
Krwawymi łzami zapłakał pułk czwarty.

Żegnajcie bracia, których nam przy boku
Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń,
Wam lepszy udział dostał się w wyroku,
Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.
Jak biedny tułacz na kiju oparty,
W kraj obcy idzie na zawsze pułk czwarty.

Dziesięciu mężów obłąkanym wzrokiem
Przechodzi chwiejnie przez graniczny słupek,
Ciekawym zewsząd patrzą na nich okiem,
Z nich każdy idzie, jak bez życia trup.
Kto idzie?! Stójcie! – krzykną pruskie warty,
My to dziesięciu, cały nasz pułk czwarty.



Marsz czwartaków.

Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę,
Przysięga klęcząc: naszym świadkiem Bóg!
Z bagnietem w rękę pójdziem w świętą spawę,
Śmierć naszym hasłem, niechaj zdrżny wróg!
Już dobośz zagrzmiął, już sojusz zawarty,
Z panewką próżną idzie w bój pułk czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,
Gdzie nieprzyjaciół twardym murem stał;
Paszez tysiąc zbieje, rzeź się krwawa wszczyną,
Już mur zwałony, nie padł ani strzał.
Okropny postrach poniósł tłum rozżarty,
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

Pod Ostrołgą wróg się dumnie zrywa,
Otocza wolnych dzikiej hordy wał;
Śmierć albo życie, tu wyboru niema,
Z bagnietem w rękę, nie padł ani strzał
I już dla naszych odwrót jest otwarty,
I któż to zdziałał? a był to pułk czwarty!

Krakowiak Kościuszki

(*Krakowiak kosynierów; Bartoszu, Bartoszu; Bartosz*)

słowa: Marceli Skalkowski

muzyka oparta na ludowym krakowiaku

Musical score for 'Krakowiak Kościuszki' in 2/4 time, featuring a treble clef and a key signature of one flat (B-flat). The score consists of five staves of music with lyrics underneath. Chord symbols (F, B, C, G, G7) are placed above the notes. The lyrics are: Ba - rto - szu, Ba - rto - szu! Oj, nie tra - ćwa na - dzie - i, oj, nie tra - ćwa na - dzie - i, Bóg po - blo - g - sta - wi, O - jczy - znę nam zba - wi, Bóg po - blo - go - sta - wi, O - jczy - znę nam zba - wi. Tam w gó - rę, tam w gó - rę po - glą - daj do Bo - ga, wię - ksza mi - łość Je - go ni - żli prze - moc wro - ga.

Bartoszu, Bartoszu,
oj, nie traćwa nadziei,
Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,
poglądaj do Boga,
większa miłość Jego
niżli przemoc wroga.

Oj, ostre, oj, ostre,
ostre kosy nasze,
wystarczą na krótkie
moskiewskie pałasze.

Kiliński, był szewcem,
oj, podburzył Warszawę,
sprawił Moskaliskom
weselisko krwawe.

Nasz Bartosz, nasz Bartosz
hej, pod Raławicami
wykosił Moskali
ostrymi kosami.

Wykosił, wykosił
i zabrał armaty,
a Kościuszko wołał:
Otóż to mi chwaty!

Pamiętam, pamiętam
okrutny strach Moskali,
jak przed nami draby
prędko uciekali.

Oj, ostre, oj, ostre
polskie kosy nasze,
wystarczą na krótkie
moskiewskie pałasze.



Za Niemen nam precz! (1838)

(Rozłączenie; Pożegnanie)

słowa: August Bielowski

muzyka oparta na ukraińskiej dumce

The image shows a musical score for the song 'Za Niemen nam precz!'. It consists of four staves of music in G major, 4/4 time. The lyrics are written below the notes. The first staff has chords Em, Am, Em, Am, Em. The second staff has chords C, G, Em, G, C, G. The third staff has chords Am, C, D7, G. The fourth staff has chords C, G, Am, C, D7, G.

Za Nie - men nam precz! Ej, ko - niu leć ku - lą, dzie - wcy - no - za - zu - lo u -
ści - śnij, daj miecz! Za Nie - men? Za Nie - men? I cze - muž wza - je - mnem nie
przy - lgniesz tu se - roem? Cóż wa - bi za Nie - mnem? Czy kraj tam pię - kniej - szy, kwie -
ci - stsza tam błoń, czy mil - sze dzie - wo - je, że tę - skniesz tam doń?

Za Niemen hen precz! Hen precz!

Koń gotów i zbroja,

Dziewczyno tyś moja,

Uściśnij, daj miecz!

Za Niemen, za Niemen i czemuż wzajemnem

Nie przylgniesz tu sercem, coć wabi za Niemen?

Czy kraj tam piękniejszy, kwiecistsza tam błoń,

Kraśniejsze dziewoje, że spieszysz tak doń?

Nie spieszę do dziew, do dziew —
Ja spieszę na gody,
Czerwone pić miody.
Moskiewską lać krew.
Chcesz godów — zaczekaj, kochanie ty moje!
Ja gody wyprawię, nasycę, napoję,
Patrz pierś ma otwarta, więc serce me weź!
Krwi mojej się napij, napij moich łez!

Dziewczyno stój! Stój!
Twe słowa, jak brzytwy,
Ja z pola, ja z bitwy
Powrócę, jam twój.
Nie wrócisz mój luby, nie wrócisz ty do mnie,
Twe serce odwyknie, twa pamięć zapomnie,
Patrz koń już opuszcza pastwisko i żłób,
A w polu czerwonym — niechybny twój grób.

Jak wielki jest Bóg, jest Bóg —
Ja w oręż mój wierzę,
Gdzie tylko nim zmierzę,
Tam padnie zły wróg,
Gdy taka twa wola, idź walczyć za sprawę,
Och, smutna ma dola, nieba niełaskawe,
Cóż pocznę bez ciebie? Jam tak nieszczęśliwa,
Niech Bóg czuwa w niebie, przed wrogiem ukrywa.



Marsz Mierosławskiego (1848)

(Do broni)

słowa: Ludwik Mierosławski

muzyka do melodii marsza weselnego z opery *Łucja z Lammernooru* Gaetana Donizettiego



G D G

Do bro-ni, lu - dy, po - wstań-my wraz i bra - tnią so - bie po - daj - my dłoń. Ze - trzeć ty - ra - nów

D G D

już nad - szedł czas, wień - cem wol - no - ści o - zdo - bmy skroń. Ha - słem do bo - ju:

G D

"Wol - ność i lud." Do bro - ni, do bro - ni po - wstań-my wraz! Zwal - czyć ty - ra - nów

G D G

wszak to nie cud, do bro - ni, do bro - ni już nad - szedł czas.

Do broni, ludy, powstańmy wraz
i bratnią sobie podajmy dłoń!
Zetrzeć tyranów już nadszedł czas,
wieńcem wolności ozdóbmy skroń!
Hasłem do boju: wolność i lud,
do broni, do broni, powstańmy wraz!
Zwalczyć tyranów, wszak to nie cud
do broni, do broni, już nadszedł czas!

Precz z tytułami: książę i pan,
zetrzyjmy ślady haniebnych lat;
jeden Bóg, wiara i jeden stan,
i jedno miano: bliźni i brat.
Niechaj królewski zaginie ród,
do broni, do broni, powstańmy wraz!
Niech mądre prawa stanowi lud,
do broni, do broni, już nadszedł czas!

Miliony ludów wołają krwi
tych, co nam tyle zrzadzili zrad;
by zetrzeć zemstę, co w sercach tkwi,
więc trzeba ofiar, więc wyrok padł.
Hasłem do boju: wolność i lud,
do broni, do broni powstańmy wraz!
Zwalczyć tyranów, wszak to nie cud,
do broni, do broni, już nadszedł czas!

Tych, co Sekwany kosztują wód,
i tych, co Wisły zalegli brzeg,
i ten znad Newy nieszczęsny lud
niech dziewiętnasty zjednoczy wiek.
Wszakżeśmy bracia, jeden nasz Bóg,
do broni, do broni powstańmy wraz!
I jedna wiara, i jeden ród, do broni,
do broni, już nadszedł czas!

A gdy ciemieżców zetrzemy ślad,
tyranom zgubny zadamy cios,
w jedną rodzinę zmienimy świat
i szczęsny ludom zgotujem los.
Wówczas spoczniemy i złożym broń,
wolności, pokoju użyjem wraz.
We krwi zboczoną obmyjem dłoń,
wykrzyknem: precz z tronem na wieczny czas!



Gdy naród do boju (1848)

(Marsz z roku 1831; O cześć wam, panowie...; Szlachta polska w roku 1831)

słowa: wg tekstu Gustawa Ehrenberga

muzyka zaczerpnięta z opery „Don Giovanni”

Wolfganga Amadeusza Mozarta

D Em A7 D

Gdy na - ród do bo - ju wy - stą - pił z o - rę - żem, pa - no - wie o czy - nszach ra - dzi - li, gdy

Em A7 D

na - ród za - wo - łał: "u - mrzem lub zwy - cię - żym!", pa - no - wie w sto - li - cy ba - wi - li. O,

G D G D

cześć wam, pa - no - wie ma - gna - ci, za na - szą nie - wo - lę, kaj - da - ny. O,

Em A7 D

cześć wam ksią - że - ta, hra - bio - wie, pra - ła - ci, za kraj nasz krwią bra - tnią zbry - zga - ny.

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie o czynszach radzili,
Gdy naród zawołał: umrzem lub zwyciężym!
Panowie w stolicach bawili.

O cześć wam, panowie, magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany:
O cześć wam książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnemi od pług,
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach z za Buga.
O cześć wam panowie...

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator,
Co wzbudzał przed wrogiem obawę,
I wódz ten naczelny, pobożny dyktator,
I zdrajca, co sprzedał Warszawę.
O cześć wam panowie...

Lecz kiedy wybije godzina powstania,
Magnatom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
A szlachta niech wtedy tańczy.
O cześć wam panowie...

Powstańcy nie znają wiedeńskich traktatów,
Nie wchodzą w układy z carami,
Lecz biją Moskali, wieszają magnatów,
I mścić się umieją stryczkami.
O cześć wam panowie...



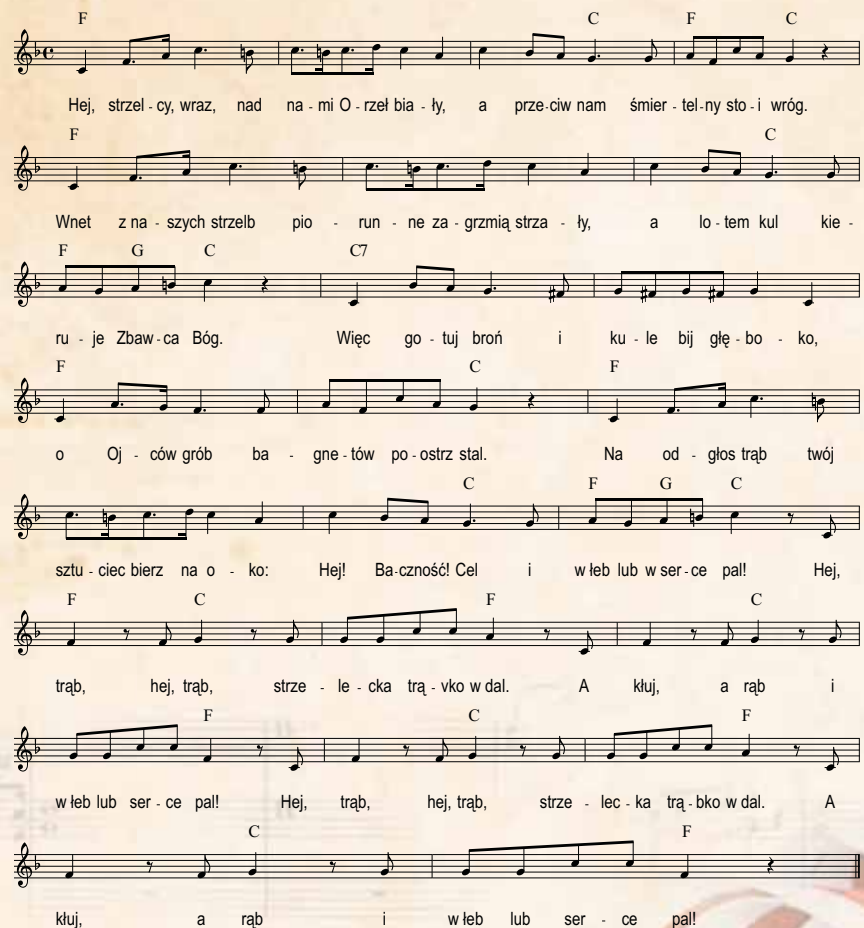


Bitwa pod Miechowem w r 1863.

Pieśń strzelców (1862)

(Hej strzelcy wraz; Marsz strzelców z 1863 roku)

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc



F C F C

Hej, strzel - cy, wraz, nad na - mi O - rzel bia - ły, a prze - ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg.

F C

Wnet z na - szych strzelb pio - run - ne za - grzmią strza - ły, a lo - tem kul kie -

F G C C7

ru - je Zbaw - ca Bóg. Więc go - tuj broń i ku - le bij głę - bo - ko,

F C F

o Oj - ców grób ba - gne - tów po - ostrz stal. Na od - glos trąb twój

C F G C

sztu - ciec bierz na o - ko: Hej! Ba - czność! Cel i w leń lub w ser - ce pal! Hej,

F C F C

trąb, hej, trąb, strze - le - cka trą - vko w dal. A kluj, a rąb i

F C F

w leń lub ser - ce pal! Hej, trąb, hej, trąb, strze - lec - ka trą - bko w dal. A

C F

kluj, a rąb i w leń lub ser - ce pal!

Hej, strzelcy, wraz! nad nami Orzeł Biały,
A przed nami śmiertelny stoi wróg.
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
A lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
O ojców grób bagnetu poostrz stal,
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,
Hej baczość! cel! i w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej, trąb strzelecka trąbko, w dal!
A kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal! *(bis)*

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara — strzelcy,
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar;
Hej wrogu tu, a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul nie schroni książę ni car.
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń jak złotych kłosów łan,
Dziś spłacam łzy siostr, matek i wdów jęki;
Hej baczość! cel! i w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej ... *(bis)*

Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule,
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!
Amnestią twą obwiniam nasze kule,
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
Do Azji precz, potomku Dżyngis-chana,
Tam naród twój, tam ziemia carskich hal;
Nie dla ciebie ziemia krwią naszą tu zlaną,
Hej baczość! cel! a w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej ... *(bis)*

Do Azji precz, tyranie! tam sięj mordy,
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć.
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy
Lub naród w pień precz wytnij, wysiecz, zgnieć!
O Boże nasz! o Matko z Jasnej Góry!
Wysłuchaj nas, niech korna łza i żal
Przebłaga Cię, niewoli zerwij sznury!
Hej baczość! cel! i w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej ... *(bis)*

Pobudka (1863)

(W krwawym polu srebrne ptaszę;

Pieśń z obozu Jeziorańskiego; Sygnał; Godło narodowe)

słowa: Wincenty Pol

muzyka: Alfred Bojarski

C F C
W krwa-wym po - lu sre-brne pta - szę, po - szli w bo - je chło-pcy na - sze.

G C G C
Hu ha, krew gra, duch gra, hu ha!

F G C G7 C
Nie - chaj Pol - ska zna, ja - kich sy - nów ma!

W krwawem polu srebrne ptaszę,
Poszły w boje chłopcy nasze.
Hu! Ha! Krew gra, duch gra, hu! Ha!
Niechaj Polska zna, jakich synów ma!

Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni.
Hu! Ha! Krew gra, duch gra, hu! Ha!
Matko-Polsko, żyj!
Jezus, Maria! Bij!



ST. E. RADZIKOWSKI: „Do lotu.”

Naszym braciom dopomagaj,
Nieprzyjaciół naszych zmagaj.
Hu! Ha! Wiatr gra, krew gra, hu! Ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma.

Pieśń żołnierza (1863)

(A kto chce rozkoszy użyć; Marsz żołnierzy Langiewicza)

słowa i muzyka: Władysław hrabia Tarnowski
ps. „Ernest Buława”



The image shows two staves of musical notation in G major, 2/4 time. The first staff has four measures with chords F, C, B, and F above them. The second staff has four measures with chords C, F, C, and F above them. The lyrics are written below the notes.

A kto chce roz - ko - szy u - żyć, a kto chce roz - ko - szy u - żyć,
niech i - dzie do woj - ska słu - żyć, niech i - dzie do woj - ska słu - żyć.

A kto chce rozkoszy użyć, a kto chce rozkoszy użyć,
Niech idzie w wojence służyć, niech idzie w wojence służyć!

Na wojence to tak ładnie, na wojence to tak ładnie,
Kiedy ułan z konia spadnie, kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie żałują, koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi potratują, jeszcze końmi potratują.

Rotmistrz z listy go wymaże, rotmistrz z listy go wymaże,
Kapitan trumnę zbić każe, kapitan trumnę zbić każe.



PODIAZO ULAŃSKI z r. 1830

A za jego trud i pracę, a za jego trud i pracę,
Hejnał zagrają trębacz, hejnał zagrają trębacz.

Tylko grudy zaburczały, tylko grudy zaburczały,
Chorągiewki zafurczały, chorągiewki zafurczały.

Śpij, kolego – twarde łożo, śpij, kolego – twarde łożo.
Obaczymy się jutro może, obaczymy się jutro może.

Śpij, kolego, a w tym grobie, śpij, kolego, a w tym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie, niech się Polska przyśni tobie

Marsz Żuawów (1863)

słowa: Włodzimierz Wolski

muzyka oparta na francuskiej melodii nuconej

przez twórcę polskich Żuawów, François'a Rochenbrune'a



D G D

Nie masz to wia - ry, jak w na - szym zna - ku, na ba - kier fe - zy,

A D

do gó - ry wą - sy, śmiech i ma - nie - rek brzęk na bi - wa - ku,

G D A D A

w mar - szu się i - dzie jak gdy - by w płą - sy. Lecz gdy bój za - wrze, to nie na

D

żar - ty, znak i ka - ra - bin do rę - ki bie - rzem, a Po - lak w bo - ju kie - dy u -

G D A D

par - ty, sta - nie od ra - zu sta - rym żoł - nie - rzem. Marsz, marsz, żu - a - wy,

G D A D

na bój, na krwa - wy, świę - ty a pra - wy, marsz, żu - a - wy, marsz!

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku.
Na bakier fezy, do góry wąsy —
Śmiech — i manierek brzęk na biwaku,
W marszu się idzie, jak gdyby w płąsy.

Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty.
Znak i karabin do ręki bierzem.
A Polak w boju kiedy uparty,
Stanie od razu starym żołnierzem.

Marsz, marsz, Żuawy,
Na bój, na krwawy.
Święty, a prawy —
Marsz Żuawy — marsz!

Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy,
Drżąc żołdat jego wspomina imię;
Sporo, bo nakłął carskich siepaczy
Brat nasz, francuski Żuawek w Krymie.
Miechów. Sosnowkę. Chrobrz. Grochowiska.
Dzwoniąc też w zęby, wspomni zbój cara —
Krwia garstka doszła mężnych nazwiska.
Garstka się biła, jak stara wiara.

Marsz, marsz...

Kiedy rozsypiem się w tyraliery.
Zabawnie pełzać z bronią, jak krety;
Lecz lepszy ogień — gęsty a szczery,
I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!
Bo to sam bagnet w ręku, aż rośnie.
Tak wzrasta zapał w dzielnym ataku.
Hura i hura! Huczy żałośnie
Górą krzyż biały na czarnym znaku!

Marsz, marsz...



W śniegu i błocie mokre noclegi,
Choć się zasypia przy sosen szumie.
W ogniu rzednieją dyabło szeregi,
Chociaż się zaraz szlusować umie.
A braciom ległym na polu chwały,
Mówimy: „Wkrótce nas zobaczycie”.
Pierw za jednego z was pluton cały
Zbójów, nam odda marne swe życie.

Marsz, marsz...

Po boju spocznem na wsi, czy w mieście,
Cóż to za słodka dla nas podzięka,
Gdy spojrzy mile oko niewieście,
Twarz zapłoniona błysnie z okienka!
Bo serce Polek, bo ich urodę
Żuaw czci z serca, jak żołnierz prawy,
I choćby za tę jedną nagrodę,
Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.

Marsz, marsz...

Nie lubim spierać się o czcze kwestie,
Ale nam marne carskie dekrety,
Jakieś koncesje, jakieś amnestie,
Jedna odpowiedź: marsz na bagnety!
By ta odpowiedź była dobitną,
Wystosowana zdrowo a celnie,
Niech ją Żuawi najpierwsi wytną,
Bagnety nasze piszą czytelnie.

Marsz, marsz...

Słońce lśni jasno, albo zza chmury
Różne są losy nierównej wojny;
Żuaw ma zawsze uszy do góry.
Z bronią u boku zawsze spokojny,
Kiedyśmy mogli z dłońmi gołymi
Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,
To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi;
Nie do Żuawów — kto w to nie wierzy.

Marsz, marsz..

Ostatni mazur (1863)

(Jeszcze jeden mazur dzisiaj)

słowa: Ludwik Ksawery Pomian – Łubiński

muzyka: Fabian Tymulski

The musical score is written in 3/4 time with a key signature of one flat (B-flat). It consists of five staves of music. The lyrics are written below the notes, and chords are indicated above the staff lines. The lyrics are: Jeszcze jeden mazur dzisiaj, choć poranek świta. Czy pozwoli panna Kryścia? Młody ułan pyta. I tak długo błaga, prosi, boć to w polskiej ziemi, w pierwszą parę ją unosi, a sto par za nimi. W pierwszą parę ją unosi, a sto par za nimi.

Dm A7 Dm
Jesz - cze je - den ma - zur dzi - siał, choć po - ra - nek świa - ta.

A7 Dm
Czy poz - wo - li pan - na Kry - sia? Mło - dy u - lan py - ta.

C7 F C7 F
I tak dłu - go bła - ga, pro - si, boć to w pol - skiej zie - mi,

Dm A7 Dm
w pierw - szą pa - rę ją u - no - si, a sto par za nie - mi.

A7 Dm
W pierw - szą pa - rę ją u - no - si, a sto par za nie - mi.

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
choć poranek świta,
Czy pozwoli panna Kryścia?
młody ułan pyta.

I tak długo błaga, prosi,
boć to w polskiej ziemi.

W pierwszą parę ją unosi,
a sto par za nimi,

W pierwszą parę ją unosi,
a sto par za nimi.

On jej czule szepcze w uszko,
ostrogami dzwoni,
w pannie tłucze się serduszko
i liczko się płoni.

Cyt serduszko, nie płoń liczka,
bo ułan niestały,
o pół mili wre potyczka,
słysząc pierwsze strzały.

O pół mili wre potyczka,
słysząc pierwsze strzały.

Słysząc strzały, głos pobudki,
dalej na koń, hura!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
zatańczym mazura.

Jeszcze jeden krąg dokoła,
jeden uścisk bratni,
trąbka budzi, na koń woła,
mazur to ostatni.

Trąbka budzi, na koń woła,
mazur to ostatni.

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
choć poranek świta.
Czy pozwoli panna Krysia?
młody ułan pyta.

I tak długo błaga, prosi,
boć to w polskiej ziemi.
W pierwszą parę ją unosi,
a sto par za nimi,

W pierwszą parę ją unosi,
a sto par za nimi.



Kolęda żołnierska (1863)

słowa: Mieczysław Romanowski

muzyka: Zygmunt Noskowski

I - dzie wia - rus
Do lu - dzi w ko - łe - dzie.
Wi - tać no - we la - tko
I śpie - wać wam bę - dzie.
Słuchaj - cież lud - ko - wie,
Co wam sta - ry wia - rus po - wie.
Hej, ko - łe - da, ko - łe - da. (bis)

Śli - cznie słoń - ko świe - ci
Na nie - bie wy - so - kim,
Lśni się śnie - żek bia - ły
Na po - lu sze - ro - kim.
Bądź jak śnie - żek bia - ły
Polski lu - du ca - ły.
Hej, ko - łe - da... (bis)

The musical score is written in G minor, 3/4 time, and consists of ten staves. The lyrics are written below the notes. The score includes various chords such as Gm, F, Dm, B, and F7. The lyrics are: I - dzie wia - rus sta - ry do lu - dzi w ko - łe - dzie, wi - tać no - we la - tko i śpie - wać wam bę - dzie. Słuchaj - cież lud - ko - wie, co wam wia - rus po - wie. Hej, ko - łe - da, ko - łe - da, hej, ko - łe - da, ko - łe - da. Śli - cznie słoń - ko świe - ci, na nie - bie wy - so - kim, lśni się śnie - żek bia - ły na po - lu sze - ro - kim. Bądź jak śnie - żek bia - ły Po - lski lu - du ca - ły. Hej, ko - łe - da, ko - łe - da, hej, ko - łe - da, ko - łe - da. Wte - dy to do - pie - ro przy - jdzie wia - rus sta - ry pol - win - szo - wać lu - dziom wo - lno - ści i wia - ry. Wte - dy krzy - zniem ra - zem ga - rdłem i że - la - zem. Hej, ko - łe - da, ko - łe - da. Hej, ko - łe - da, ko - łe - da!

Marsz, marsz Polonia (1863)

autor tekstu nieznanym

muzyka oparta na ukraińskiej dumce

Już was żegnam niskie strzechy,
Ojców naszych chatki,
Już was żegnam bez powrotu
Ojcowie i matki.

Marsz, marsz, Polonio!
Marsz, dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie.
Już was żegnam, bracia, siostry,

Krewni, przyjaciele!
Póki w ręku miecz jest ostry
Nie zginie nas wiele.
Marsz, marsz...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę
Będziem Polakami!
Dał nam przykład nasz Kościuszko,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz...

Musical score for 'Marsz, marsz Polonia' in G major, 2/4 time. The score consists of four staves of music with lyrics underneath. The first two staves are in treble clef, and the last two are in bass clef. Chord symbols (Dm, A7, F, C7) are placed above the notes. The lyrics are: 'Już was żegnam niskie strzechy, Ojców naszych chatki, Już was żegnam bez powrotu Ojcowie i matki. Marsz, marsz, Polonio! Marsz, dzielny narodzie, Odpocniemy po swej pracy W ojczystej zagrodzie. Od - po - cznie - my po swej pra - cy w oj - czy - stej za - gro - dzie.'

Kiedy zagrzmi trąbka nasza,
Pocwałużą konie,
Powiedzie nas nasz Czachowski
Na ojczyste błonie.
Marsz, marsz...

Marsz przytomnie, śmiało, dzielnie,
Jako przynależą
Godnym synom ojców naszych,
Polaków rycerzy.
Marsz, marsz...

Uderz śmiało, mężnie, dzielnie,
A najgłówniej składnie,
Nie zadrzyj choć tuż przy tobie
Nawet brat twój padnie.
Marsz, marsz...

Polak pada dla narodu
Dla matki Ojczyzny
Chętnie znosi głód i trudy,
A najczęściej blizny.
Marsz, marsz...

Marsz na Lublin i Warszawę,
Wypędzim Moskali,
Czas okazać męstwo nasze,
Dalej, bracia, dalej!
Marsz, marsz...

Łączmy ramię do ramienia
Bracia Galicyanie,
Gdy uderzym wszyscy razem,
Polska zmartwychwstanie!
Marsz, marsz...



Będą błyszczeć po Rosyi
Szańców naszych groty,
I staniemy, gdzie Batory
Rozbijał namioty.
Marsz, marsz...

A gdy nieprzyjaciół naszych
Dumę poskromimy,
Kochajmy się, żyjmy razem,
Nigdy nie zginiemy!
Marsz, marsz...

Marsz sokołów (ok. 1867)

słowa: Jan Lam

muzyka: Wilhelm Czerwiński

Es As Es Fm B
O - spa - ły i gnu - śny, zgrzy - bia - ły ten świat, na no - we on ży - cia ko -

Es As Es
le - je, z wy - go - dnej po - ście - li nie dźwi - ga się rad, i

F F7 B Fm B7
i cia - ło w nim mdle - je. Hej, bra - cia So - ko - ły do - daj - my mu sił, by

Es As Es Fm
ru - chu za - pra - gnał, by po - wstał i żył. Hej, bra - cia So - ko - ły do -

B7 Es B7 Es
daj - my mu sił, by ru - chu za - pra - gnał, by po - wstał i żył.

Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat,
Ma nowe on życia koleje,
Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad,
Duch, ciało i dusza w nim mdleje.

Hej bracia, Sokoły, dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!
Hej bracia, Sokoły, dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył.

W niemocy, senności i ciało, i duch
Na próżno się dźwiga i łamie.
Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,
Gdzie wola silne ma ramię.

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
Niech skrzydła sokołe od młodych ma lat.
Więc dalej ochoczo, w daleki ten lot
Sposobić nam skrzydła dla ducha —

Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
Gdzie woli siła posłucha.

Hej bracia, Sokoły, dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

A kiedy wzmocnione i ciało, i duch,
Ojczyzna do boju zawoła,
Staniemy natenczas przy druhu druh,
Nie zabraknie żadnego Sokoła!

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
Niech skrzydła sokołe ma od młodych lat!



Wszystko co nasze (1912)

(Marsz skautów)

słowa: Ignacy Koziulewski, Olga Drahonowska-Małkowska

muzyka oparta na pieśni robotniczej *Na barykady ludu roboczy*

The musical score is written in G major and 4/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. Chords are indicated above the notes: F, C, F, C, F, C7, B, F, C7, B, F, C7, F.

Wszy-stko, co na - sze Pol - sce od-da - my, w niej tyl - ko ży - cie, więc i - dziem żyć!

Swi - ty się bie - lą, o - twórz - my bra - my, ha - sło wy-da - ne: wstań, w słoń - ce idź!

Ra - mię preż, sła - bość krusz, du - cha też, oj - czy - źnie mi - tej służ! Na jej zew,

w bój czy trud, pój - dzie rad har - ce - rzy pol - skich ród, har - ce - rzy pol - skich ród!

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,
W Niej tylko życie, więc idziem, by żyć!
Świty się bielą, otwórzmy bramy,
Rozkaz wydany: „Wstań! W słońce idź!”

Ramię preż,
Słabość krusz,
Ducha też!
Ojczyźnie miłej służ!
Na Jej zew, w bój czy trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród!

Czynem bogaci, myślą skrzydlaci
Z płomiennych serc więc uczynimy grot.
Naprzód wytrwale! Śmiało! Zuchwale!
W podniebne szlaki skierujmy lot.
Ramię pręż...

Po ziemi naszej roześlem harcerzy,
Pobudką zagrzmia: „Zbudź się, prawdzie służ!”
A wszystko wstanie, w krąg się rozszermierzy,
By Matkę Polskę osłonić wśród burz.
Ramię pręż...

W wolności życie, tylko w niej krok dumny,
Nic, że daleka — przecie dojdziem doń.
I przyjdzie chwila, pierwszy szereg z trumny,
W słońcu rozżłoci podniesioną skroń.
Ramię pręż...

Niech płoną serca! Niech płoną wici!
Od ócz płonących zginie nocny mrok.
Ujrzy Ojczyzna — w zwarte szyki zbici,
Idziem z rozkazem: „Czuwaj! Równaj krok!”
Ramię pręż...



W. Kossak mal.

CZUWAJ - STRAŻ NAD WISŁĄ

„Matko, idziemy! W tej nocy czuwamy!
Równamy błędy! Budzimy ze snów!
Przeciw Twej śmierci z nas sypimy tamy —
Wytrwale czekaj, Matko, wskrzesisz znów!”
Ramię pręż...

Z przeszłości smutek dłonie nasze pęta,
Słabość zatruwa hańbą milion dusz.
Ale ze zgrozą targamy te pęta —
Toż hasło życia brzmi: „Twe smutki krusz!”
Ramię pręż...

Dotąd byliśmy żelazem... kajdany
Z niego kowano — my bądźmy jak stal!
W miecze przekujmy ten łańcuch z łez lany,
W miecze, jak krzywda ostre, polski żal.
Ramię pręż...

Naprzód! Z piosenką o kochanej ziemi
Idziem, jak fala, zalać polski świat,
Policzyć wszystkich, co nie są nam niemi,
Odrzącić wszystkich, kto nie jest nam brat.
Ramię pręż...

Bacność! Ojczyzna tego marszu słucha!
Równaj szeregi, czuj, prezentuj broń!
Król-Duch nas widzi — schyl sztandar przed Duchą,
Naprzód! Wysoko podnieś! Nieś wysoko skroń
Ramię pręż..

Pierwsza Kadrowa (1914)

słowa: Tadeusz Oster-Ostrowski, Kazimierz Łęcki-Graba

muzyka oparta na motywach piosenki ludowej *Siwa Gąska, siwa po Dunaju pływa*



C7 F
Ra - du - je się se - rce, ra - du - je się du - sza,
C F
gdy pierw - sza ka - dro - wa na wo - jen - kę ru - sza.
C7 F
Oj da, oj da da - na, kom - pa - nio ko - cha - na,
C F
nie masz to jak pierw - sza, nie!

Raduje się serce, raduje się dusza
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

I ruszył Piłsudski z wojskiem na Warszawę
Sprawił moskalowi weselisko krwawe

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!



Józef Mączka (Beliniak)
Legiony Polskie 1914-1915.

Stelan Sonnwend pips.

Choć do Warszawy mamy długą drogę
Przecież jednak dojdziem, byle by iść w nogę

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

Choć w butach dziury, na mundurach łaty
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie

Oj da, oj da dana, wojenko kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

A więc piersi naprzód podniesiona głowa
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa

Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

Pan Belina (1914)

słowa: Paweł Wójcikowski ps. „Koriat”

muzyka oparta na ludowej melodii z okolic Jasła

D A7 D A7 D

Hej, tam od Kra - ko - wa mo - dra Wi - śła pły - nie.

A7 D

Sze - mrzą fa - le, fa - le sze - mrzą pio - snki

A7 D A7 D

o Be - li - nie, pio - snki o Be - li - nie.

Hej, tam od Krakowa
Modra Wisła płynie,
Szemrzą fale — fale szemrzą
Piosnki o Belinie — piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie
I o jego sławie.
Wyjm, Belino, swą szabelkę,
Prowadź ku Warszawie — prowadź ku Warszawie!



Belinik art. mal. Stan. Sieniawa Rzecki
Legiony Polskie 1914-1916

Stefan Sonnwend pinx.

Brak naszym ułanom
Lanc i chorągiewek,
Ale za to mają szczęście
Do sarmackich dziewczek – do sarmackich dziewczek.

Gdy Moskale ujrzą
Ułańskie rabaty,
Uciekają strachem zdjęci
Moskiewskie psubraty – moskiewskie psubraty.

Hej, tam pod Warszawą
Modra Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą
Piosnki o Belinie – piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie
I jego ułanach –
Brzmij, piosenko ty ułańska,
Siej postrach w tyranach — siej postrach w tyranach

Warczą karabiny (1915)

(Po Kętach)

słowa: Rajmund von Scholza

muzyka oparta na ludowej *Pieśni krakusa*

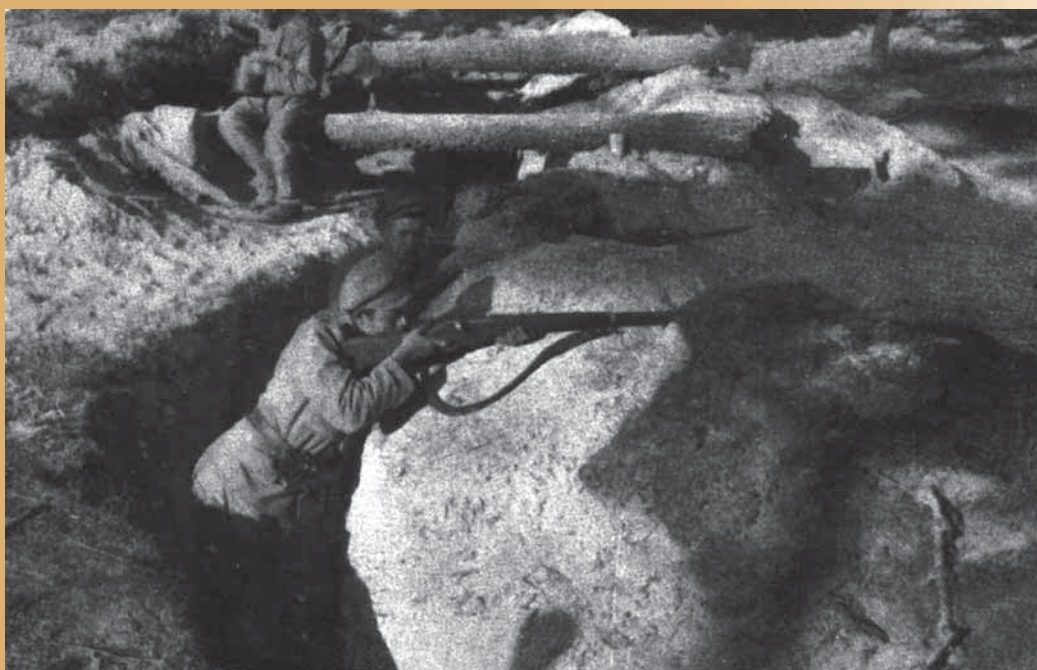
The image shows a musical score for the song 'Warczą karabiny'. It consists of three staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The first staff has chords G, D, and G. The second staff has chords D7, D, G, and C. The third staff has chords G, D7, G, D7, and G.

War - cza ka - ra - bi - ny i dzwo -
nią pa - ła - sze, znów Pił - sud - ski wy - szedł w po - le,
a z nim chło - pcy na - sze, a z nim chło - pcy na - sze.

Warczą karabiny i dzwonią pałasze —
znów Piłsudski wyszedł w pole,
a z nim chłopcy nasze.

Wodzu nasz, ty, wodzu, przewódź świętej sprawie,
a każ trąbić trębaczowi,
gdy staniesz w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
a Kolumnie Zygmuntowskiej
Tatry się pokłonią.



Gdy staniesz w Warszawie, wodzu — strzelcu szary,
podepcz nogą z ostrogami
gniazdo carskiej wiary.

Gdy staniesz w Warszawie, na królewskim grodzie,
to poleci do rozprawy,
co jest sił w narodzie.

A Wisła rozniesie falami jasnemi,
że nie będzie już Moskala
na piastowskiej ziemi.

Pieśń o wodzu miłym (1915)

(Jedzie, jedzie na Kasztance)

słowa: Wacław Biernacki ps. „Kostek”

muzyka oparta na motywie ludowym

The musical score is written in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Je - dzie, je - dzie na Ka - sztan - ce, na Ka - sztan - ce. Si - wy strze - lca strój, si - wy strze - lca strój. Hej, hej! Ko - men - dan - cie, mi - ły wo - dzu mój. Hej, hej! Ko - men - dan - cie, mi - ły wo - dzu mój." The chords indicated above the notes are D, G, D, G, D, Em, A, D, Em, A, D.

Jedzie, jedzie na kasztance
Siwy strzelca strój.
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

Gdzie szabelka twa ze stali?
Przecież idziem w bój,
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

Gdzie twój mundur jeneralski,
Złotem naszywany?
Hej, hej, komendancie,
Wodzu kochany!

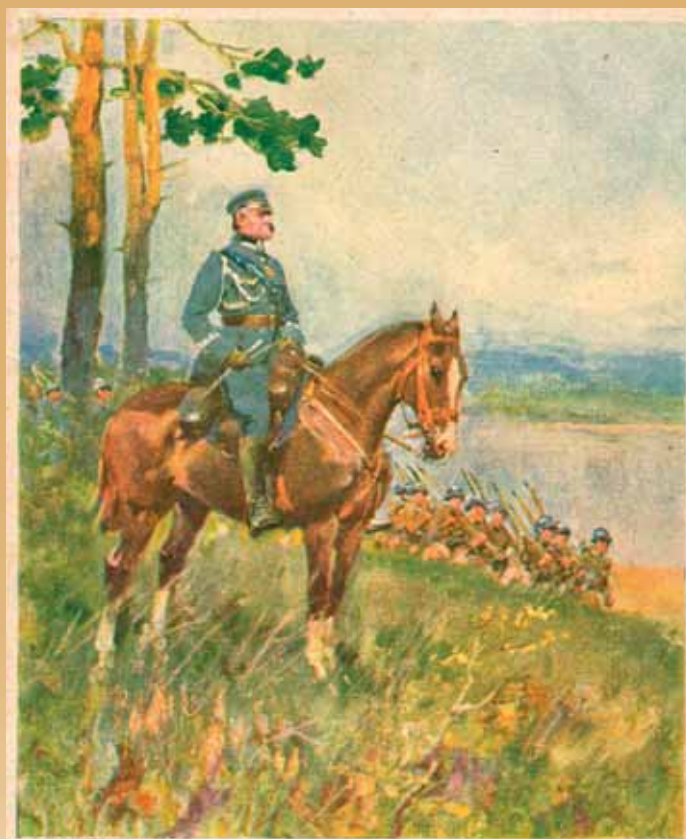
Masz wierniejszych niż stal chłodna
Młodych strzelców rój,
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

Nad lampasy i purpury
Wolisz strzelca strój,
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą
Serce ze złota,
Hej, hej, komendancie,
Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą
Królewskie oczy,
Hej, hej, komendancie,
Królewskie oczy!

Pójdziem z tobą po zwycięstwa
Poprzez krew i znój,
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!



J. Kossak mal.

JÓZEF PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski
(1867–1935)

Rok 1914 (ok. 1915)

autor tekstu nieznan

muzyka oparta na mazurku ludowym

F C

Dzie - więć - set czter - nas - ty ro - czek ca - ły krwią za - la - ny,

C7 F C7 F

kó - ry chło - piec naj - zgrab - niej - szy, do woj - ska od - da - ny,

C7 F C7 F

kó - ry chło - piec naj - zgrab - niej - szy, do woj - ska od - da - ny.

Dziewięćset czternasty roczek cały krwią zalany;
Który chłopiec najzgrabniejszy, do wojska oddany. (bis)

Który chłopiec najzgrabniejszy, sam do wojska idzie;
Nie boi się rany, śmierci, da se radę w biedzie. (bis)

Hej, za Wisłą, pod Kraśnikiem zeszło słońce krwawo.
Oficerzy krzyczą na nas: dalej, chłopcy, żwawo! (bis)

Chłopcy piersi nadstawili, jak kamienne mury,
A Moskale biją do nich, jak woda ze chmury. (bis)

Płaczą matki za synami, panny za chłopcami,
Że ich wielu wyginęło w wojnie z Moskalami. (bis)

Nie płacz, matko, nie płacz, dziewczę, nic nam się nie stało:
Pobijemy wrogów przemoc i wrócimy cało. (bis)



Ochotnicy Legionów. — Freiwillige der poln. Legion.

O mój rozmarynie (1915)

(Rozmaryn; Pieśń o rozmarynie)

słowa: Wacław hrabia Denhoff-Czarnecki

muzyka oparta na ludowej melodii

Musical score for the song "O mój rozmarynie". The score is written in G major and 2/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The first staff has chords Dm, Gm, A7, Dm, F, B, C7, F. The second staff has chords Dm, D7, Gm, Dm, Gm, A7, Dm. The third staff has chords D7, Gm, Dm, Gm, A7, Dm, Gm, A7, Dm.

O mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się, o mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się,
pój - dę do dziew - czy - ny, pój - dę do je - dy - nej, za - py - tam się.
Pój - dę do dziew - czy - ny, pój - dę do je - dy - nej, za - py - tam się.

O mój rozmarynie(1), rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny,
Pójdę do jedynej,
Zapytam się.

A jak mi odpowie: „Nie kocham cię!” —
Ułani werbują,
Strzelcy maszerują —
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik,
I siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę,
I ostrą szabelkę
Do boku mego.



Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił,
Ażebym nie tęsknił
Do swej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Ażebym nie tęsknił,
Ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Pójdę do dziewczyny,
Pójdę do jedynej,
Po całusa.

A gdy mi odpowie” „Nie wydam się!” —
Hej, tam kule świszczą
I bagnety błyszczą —
Poświęcę się.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku,
Wtedy pożałujesz,
Wtedy pożałujesz
Z łezką w oku.

Powiodą z okopów na bagnety.
Bagnet mnie ukłuje,
Śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

Przybyli ułani (1915)

(Pieśń czwartego szwadronu)

słowa: Felika Gwiżdż

muzyka oparta na ludowej melodii

D A7 D
Przy-by - li u - ła - ni pod o - kien - ko, przy-by - li u - ła - ni

A7 D D7
pod o - kien - ko. Pu - ka - ją, wo - ła - ją: puść, pa-nien - ko,

G D A7 D
pu - ka - ją, wo - ła - ją: puść, pa - nien - ko.

Przybyli ułani pod okienko, *(bis)*
Stukają, wołają: „Puść panienko!” *(bis)*

Zaświecił miesięczek do okienka, *(bis)*
W koszulce stanęła w niem panienka. *(bis)*

„O Jezu, a cóż to za wojacy? *(bis)*
Otwieraj — nie bój się — to czwartacy!” *(bis)*

„Przyszliśmy napić nasze konie, *(bis)*
Za nami piechoty cale błonie”. *(bis)*

„O Jezu! Dokądże Bóg prowadzi? *(bis)*
Warsawę odwiedzić myśmy radzi”. *(bis)*

„A stamtąd już droga nam gotowa, *(bis)*
Do serca polskości do Krakowa”. *(bis)*

„Gdy Kraków odwiedzim, już nam pilno *(bis)*
Odwiedzić i nasze stare Wilno”. *(bis)*

A z Wilna już droga jest gotowa, *(bis)*
Do serca, do Rusi, do Kijowa. *(bis)*



Z Kijowa pojedziem do Berlina, *(bis)*
Powiesić Wilusia sukinsyna. *(bis)*

Z Berlina pojedziem do Hamburga, *(bis)*
Powiesić, powiesić Hindenburga. *(bis)*

Z Hamburga pojedziem do Drezdenka, *(bis)*
Powiesić, powiesić Mackensena. *(bis)*

Z Drezdenka pojedziem do Tyrola, *(bis)*
Powiesić, powiesić psa Karola. *(bis)*

Z Tyrola pojedziem do Poznania, *(bis)*
Wypędzim, wypędzim Niemca drania. *(bis)*

Z Poznania pojedziem do Krakowa, *(bis)*
By ujrzeć, czy Polska już gotowa. *(bis)*

Panienka otwierać poskoczyła, *(bis)*
Ułanów do środka zaprosiła. *(bis)*

Hej, panienki posłuchajcie (1916–1920)

autorzy nieznani

The image shows a musical score for the song 'Hej, panienki posłuchajcie'. It consists of five staves of music in 2/4 time, with lyrics written below each staff. The chords are indicated by letters above the notes: C, G, G7, C, F, C, G7, C, G7, C. The lyrics are: 'Hej pa-nien - ki po - stu - chaj - cie, raz, dwa, trzy, i ga - ze - ty prze - czy - taj - cie, raz, dwa, trzy. Są tam we - so - ła no - win - ki, we - so - ła no - win - ki: bę - dzie po - bór na dziew - czyn - ki raz, dwa, trzy. bę - dzie po - bór na dziew - czyn - ki raz, dwa, trzy.'

Hej, panienki, posłuchajcie, raz, dwa, trzy,
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy.
Są tam wesołe nowinki, wesołe nowinki:
Będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy.
A która nie ma ochoty, nie ma ochoty
To ją wezmą do piechoty, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy – z warszawianek, raz, dwa, trzy,
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy.
Wielkie wezmą do dragonów, wezmą do dragonów,
Stare panny – do furgonów, raz, dwa, trzy.

Tłuste, grube i pękate, raz, dwa, trzy,
Powsadzamy na armatę, raz, dwa, trzy,
A gdzie będą twierdze puste, będą twierdze puste,
Wsadzimy Żydówki tłuste, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonnicy, raz, dwa, trzy,
A do szturmów baletniczek, raz, dwa, trzy,
Szwaczki zostaną w rezerwie, zostaną w rezerwie,
Gdy się którejś co rozerwie, raz itd.

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,
Na trębaczach się promują, raz, dwa, trzy,
A co ciągle wykrzykują, ciągle wykrzykują,
Do doboszy się zwerbują, raz ... itd.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy
Weźmie szlify, akselbanty, szlify, akselbanty,
Tak, jak mają adiutanty , raz...itd.

Wygadana - porucznikiem, raz dwa, trzy,
Wykształcona - pułkownikiem, raz, dwa, trzy,
Gdy będzie chłopców kochała, grzecznie z nimi spała,
Dojdzie stopnia generała, raz....itd.

Najładniejsze zaś dziewczyny, raz, dwa, trzy,
Przydzielimy do kantyny, raz, dwa, trzy.
I szepniemy im do uszka, szepniemy do uszka,
„Możesz, panna, przyjść do łóżka?” Raz...itd.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz, dwa, trzy,
Już w klasztorze nie wysiedział, raz, dwa, trzy,
Zgłosił się więc z takim planem, zgłosił z takim planem,
By go zrobić kapelanem, raz...itd.

Legun na wojence (1917)

(Wojenko, wojenko; Wojenka)

słowa: Feliks Gwizdź

muzyka oparta na ludowej melodii

The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The first staff has a melody starting on G4, with lyrics 'Wo - jen - ko, wo - jen - ko, có - żeś ty za pa - ni,'. The second staff continues the melody with lyrics 'że za to - bą i - dą, że za to - bą i - dą chłop - cy ma - lo - wa - ni?'. The third staff repeats the second line with lyrics 'Że za to - bą i - dą, że za to - bą i - dą chłop - cy ma - lo - wa - ni?'. Chords C, G7, F, and C are indicated above the notes.

Wojenko, wojenko,
cóżeś ty za pani,
że za tobą idą,
że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani,
sami wybierani,
wojenko, wojenko,
wojenko, wojenko,
cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie,
kto Boga uprosi,
żołnierze strzelają,
żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara,
pot się krwawy leje,
raz, dwa, stąpaj, bracie,
raz, dwa, stąpaj, bracie,
to tak Polska grzeje.





Wojenko, wojenko,
cóżeś tak szalona,
kogo ty pokochasz,
kogo ty pokochasz,
jeśli nie leguna.

Wojenko, wojenko,
co za moc jest w tobie,
kogo ty pokochasz,
kogo ty pokochasz,
w zimnym leży grobie.

Hej tam pod lasem

autorzy nieznani

D A7 D

Hej, tam pod la-sem coś błyszczący z da-la: to Le-gio-ni-ści o-gni-ska pa-lą.

D A7 D

Bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum tra-tra!

A7 D

Bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum!

Hej, tam pod lasem coś błyszczący z dala:
Banda legunów ogień rozpala.

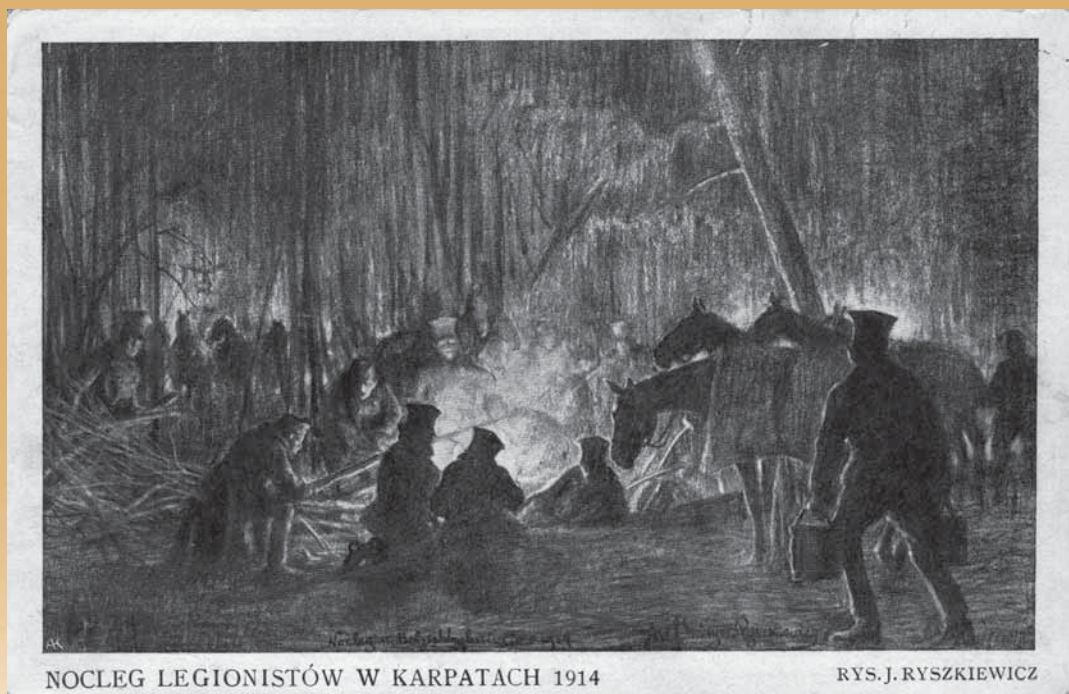
Bum tradiradi, bum tradiradi,
Bum tradiradi, bum tratra!
Bum tradiradi, bum tradiradi,
Bum tradiradi, bum!

Ogniska palą, kawę gotują;
Jedni śpiewają, drudzy tańczą.
Bum tradiradi...

Wtem nagle z dala głos trąbki słyszą,
– Do broni! – woła – niech wszyscy śpiewają.
Bum tradiradi...

Hej, towarzysze! spieszcie z obiadem,
Bo tu za chwilę już „mochy” zjadą.
Bum tradiradi...

I z nami razem do kawy siadają,
A może nawet częstować będą.
Bum tradiradi...



NOCLEG LEGIONISTÓW W KARPATACH 1914

RYS. J. RYSZKIEWICZ

I przyszli wreszcie, chcieli się napić,
A wiara na nich i nuż ich kropić.
Bum tradiradi...

Kropili dobrze wszyscy pospołem
I wykropili z wielkim mozołem.
Bum tradiradi...

Od Krakowa czarna rola

(Pod Krakowem czarna rola)

autorzy nieznani

Musical score for the song 'Od Krakowa czarna rola'. The score is written in G major and 2/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: 'Od Kra-ko-wa czar-na ro-la, ja jej o-rał nie bę-dę, ja jej o-rał nie bę-dę. Wsią-dę so-bie na me-go ko-ni-ka, na wo-jen-kę po-ja-dę, wsią-dę so-bie na me-go ko-ni-ka, na wo-jen-kę po-ja-dę.'

Od Krakowa czarna rola,
Ja jej orał nie będę.
Siądę sobie na mego konika
I na wojnę pojedę.

Tam w Krakowie, w ślicznym domku
Tam ma luba przebywa.
Siedzi sobie na małym stołeczku,
Ślubne szaty wyszywa.

Wracam z wojny, idę do dom,
A tyś się nie wydała,
Powiedz-że mi moja najmilejsza,
Na kogoś ty czekała!

Ej czekałam — Jasiu miły —
Czekałam ja na ciebie,
Że jak kiedy z wojenki powrócisz,
To się wydam za ciebie.



Nie mam ja ci ani chaty,
Ani pola żadnego,
Hej pojedę sobie na wojenkę,
A ty weźmiesz innego.

Tę chusteczkę, coś mi dała
Za onuckę w bucie mam,
Żebyś sobie czasem nie myślała,
Że ja ciebie w sercu mam.

Pierścioneczka, coś mi dała
Nie poświęcę w kościele,
Wsadzę go do lufy karabina
I na wiwat wystrzełę.

Mój Jasińku chodź pocałuj,
A na wojenkę nie jedź,
Bo jak z wojny do domu nie wrócisz,
Mnie bez ciebie czeka śmierć.

Daj mi usta kochaneczko,
Pocałuję cię nie raz,
Kiedyś wierna, to chociaż i zginę,
Ty mi w niebie buzi dasz.

Marsz Pierwszej Brygady (1917)

(*My, Pierwsza Brygada; Pierwsza Brygada*)

słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński

autor muzyki nieznany

Legiony to – żebracza nuta,
Legiony to – ofiarny stos,
Legiony to – żołnierska buta,
Legiony to straceńców los!

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy – swój życia los,
Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez,
Pomimo to – nie ma zwątpienia,
Dodawał sił – wędrówki kres!
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...



The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Le - gio - ny to żoł - nier - ska nu - ta, le - gio - ny to stra - ceń - ców los. Le - gio - ny to żoł - nier - ska bu - ta, le - gio - ny to o - fiar - ny stos. My, Pier - wsza Bry - ga - da, strze - le - cka gro - ma - da. Na stos rzu - ci - liś - my swój ży - cia los, na stos, na stos!"

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz.
I mówią, że już nas szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Nie waszych mów, ni waszych łez!
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc — do waszych kies!
My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc — politowania,
Zasadą jest: za krew — chciej krwi!
My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę — przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstydl!
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew, i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni.
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...



Ułani, ułani (1917)

(Hej, hej, ułani; Ułani, ułani, malowane dzieci)

autorzy nieznani



U - łan chło - pak ła - dny, u - łan chło - pak gła - dki.
Ko - cha - ją go pa - nny, ko - cha - ją mę - ża - tki.
Hej, hej! U - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,
nie - je - dna pa - nie - nka za wa - mi po - le - ci.

Ułan chłopak ładny, ułan chłopak gładki,
Kochają go panny, kochają mężatki.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleci!
Niejedna panienka i niejedna wdowa
Za wami do piekła polecieć gotowa.



Hej, hej ułani, malowane dzieci...
Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Hej, hej ułani, malowane dzieci...
Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałyby życie.
Hej, hej ułani, malowane dzieci...
Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj, panienko, bo cię pocałuje!
Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Piechota (1918)

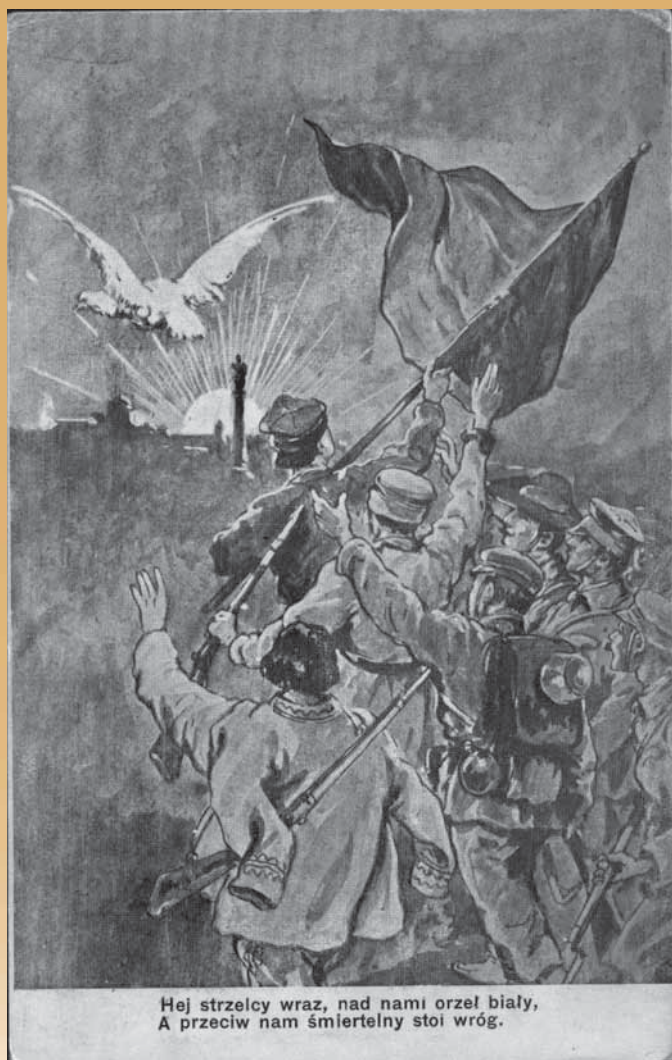
(Maszerują strzelcy, maszerują)

słowa i muzyka: Leon Łuski

Em Am Em
Nie no - szą lam - pa - sów i sza - ry ich strój, nie no - szą ni sre - bra, ni zło - ta, lecz
Am Em H7 Em
w pier - wszym sze - re - gu po - dą - ża na bój, pie - cho - ta, ta sza - ra pie - cho - ta, lecz
Am Em H7 Em
w pier - wszym sze - re - gu po - dą - ża na bój, pie - cho - ta, ta sza - ra pie - cho - ta.
Am Em H7 Em H7 Em
Ma - sze - ru - ją strzel - cy, ma - sze - ru - ją, ka - ra - bi - ny błyszczą, sza - ry strój,
Am Em H7 Em H7 Em
a przed ni - mi drze - wa sa - lu - tu - ją, bo za na - szą Pol - skę i - dą w bój.

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!



Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

Jak to na wojence ładnie (1914–1918)

autorzy nieznani



The image shows two staves of musical notation in G major, 2/4 time. The first staff has four measures with chords C7, F, D7, and Gm above them. The second staff has five measures with chords C7, F, B, C, and F above them. The lyrics are written below the notes.

Jak to na wo - jen - ce ład - nie, jak to na wo - jen - ce ład - nie,
kie - dy u - lan z ko - nia spad - nie, kie - dy u - lan z ko - nia spad - nie.

Jak to na wojence ładnie, (bis)
Kiedy ułan z konia spadnie, (bis)
Koledzy go nie ratują, (bis)
Jeszcze końmi go ratują, (bis)

Rotmistrz z listy go wymaże, (bis)
Wachmistrz trumnę zrobić każe. (bis)
A za jego młode lata (bis)
Grają trąby trą ta ta ta (bis)

A za jego trudy, prace, (bis)
Grały mu kule, kartacze. (bis)
A za jego trudy, lata, (bis)
Dała ognia cała rota. (bis)

A my już go pochowali, (bis)
„Requiescat” zaśpiewali, (bis)
Śpij kolego, twarde łożo, (bis)
Zobaczym się jutro może. (bis)



Spij kolego w ciemnym grobie, (bis)
Niech się Polska przyśni tobie, (bis)
Popamiętają Moskale, (bis)
Jak dostali w skórę w Skale. (bis)

Ze Staszowa ich wyprzemy, (bis)
Aż pod Kijów przegonimy, (bis)
A z kijowskiej okolicy (bis)
Pojedziemy do stolicy. (bis)

Niech pamiętają łajdaki, (bis)
Jak dzielnie biją Polaki. (bis)
A dla naszej większej chwały, (bis)
Wiwat sztab i korpus cały. (bis)

Moc nasza z Boga

autor słów nieznanym

muzyka do melodii *Marsz, marsz Polonia*

The musical score is written in G major (one sharp) and 4/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The first three staves are in treble clef, and the fourth is in bass clef. Chord symbols (Em, H, G, D7) are placed above the notes. The lyrics are: 'Je - szcze Pol - ska nie zgi - nę - ła, pó - ki my ży - je - my. Pó - ki du - chem, któ - rym tchnę - ła i my tchnąć bę - dzie - my. Moc na - sza z Bo - ga, w Nim ży - wot i dro - ga, a za Je - go prze - wo - dem znów bę - dziem na - ro - dem.'

Jeszcze Polska nie zginęła,
Póki my żyjemy,
Póki duchem, którym tchnęła
I my tchnąć będziemy.

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,
A za Jego przewodem znów będziem narodem.



Jako Kościół na opoce
Polska wiarą stała.
Z wiary były Jej owoce
Jej wolność i chwała.

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,
A za Jego przewodem znów będziemy narodem.

Miłość tylko z nią łączyła
Ościenne narody.
Jazma im nie narzuciła,
Lecz wniosła swobody.

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,
A za Jego przewodem znów będziemy narodem.

Bo jak bez sprawiedliwości
Przyjść Królestwo Boże,
Tak świat cały do wolności
Bez Polski nie może!

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,
A za Jego przewodem znów będziemy narodem.

Orlątko (1918)

słowa: Artur Oppman „Or-Ot”

autor muzyki nieznany



D A A7

O, Ma - mo! O - trzyl o - czy, z u - śmie - chem do mnie mów. Ta krew, co z pier - si

Hm A7 D

bro - czy, ta krew, to za nasz Lwów! Ja bi - łem się tak sa - mo, jak

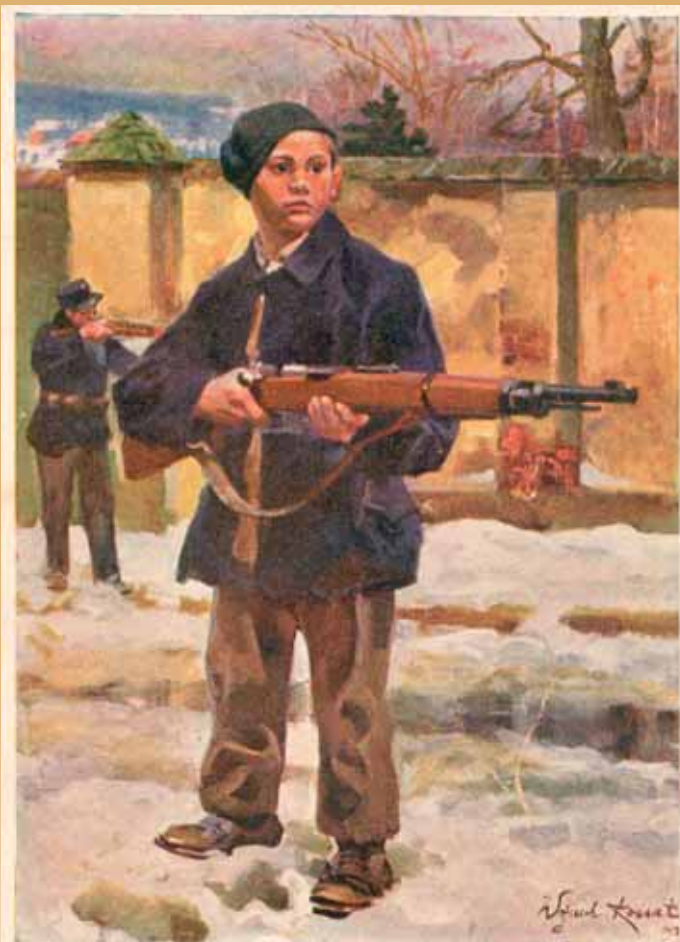
H7 Em D A D

star - si, Ma - mo, chwal! Tyl - ko mi Cie - bie Ma - mo, tyl - ko mi Pol - ski żal!

Dzw A7 D A D

Tyl - ko mi Cie - bie Ma - mo, tyl - ko mi Pol - ski żal.

O, Mamo! Otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów.
Ta krew, co z piersi broczy,
Ta krew, to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo,
Jak starsi, Mamo, chwal!
Tylko mi Ciebie, Mamo,
Tylko mi Polski żal.



Wojciech Kossak

„ORIĄTKO”

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat.
O, nie płacz nad Twym synem,
Że za Ojczyznę padł.
Z krwawą na kurtce plamą
Odchodzę dumny w dal.
Tylko mi Ciebie, Mamo,
Tylko mi Polski żal.

Mamo, czy jesteś ze mną?
Nie słyszę Twoich słów...
W oczach mi trochę ciemno...
Obroniliśmy Lwów!
Zostaniesz biedna, sama...
Bacność! Za Lwów cel, pal!
Tylko mi Ciebie, Mamo,
Tylko mi Polski żal.

Rozkwitają pąki białych róż (1914–1918)

(Białe róże)

słowa: Jan Emil Lankau, Kazimierz Wronczyński

muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Musical score for the song 'Rozkwitają pąki białych róż'. The score is written in G major and 4/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The first staff has chords Dm, A7, Dm, B, and Dm. The second staff has chords C7, Dm, E, A7, Dm, and A7. The third staff has chords B, Dm, E, A7, Dm, A7, and Dm.

Roz - kwi - ta - ją pą - ki bia - łych róż, wróć, Ja - sień - ku, z tej wo - jen - ki już.

Wróć, u - ca - łuj, jak za daw - nych lat, dam ci za to ró - ży naj - pię - kniej - szy kwiat.

Wróć, u - ca - łuj, jak za daw - nych lat, dam ci za to ró - ży naj - pię - kniej - szy kwiat.

Rozkwitają pąki białych róż,
Jasiuleńku — wróć z wojenki już.
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę na karabin twój.
Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiadł.
Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiadł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasienko, zginął po nim ślad.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasienko, zginął po nim ślad.

Przeszło lato, jesień, zima już,
Już przekwitły pąki białych róż.
Cóż ci teraz dam Jasienu, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny twej?
Cóż ci teraz dam Jasienu, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny twej?



Wiatr za oknem żałośliwie dmie,
Już nie wróci mój Jasieńko, nie.
W świat gdzieś biegnie nieprzejrzany szlak,
Na mogile zakwitł białej róży kwiat.
W świat gdzieś biegnie nieprzejrzany szlak,
Na mogile zakwitł białej róży kwiat.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Rosną ci mu nowe pąki róż.
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,

Rozkwitł u mogiły biały róży kwiat.
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł u mogiły biały róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie.
W polskiej ziemi nie będzie mu źle;
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

Pieśń Pierwszego Korpusu (1918)

(Dowborczyków)

autor słów nieznany

muzyka do melodii marsza francuskiego



F G7 C

Nie - sie - my wol - ność na ba - gne - tach. Niech ży - je ca - ly pol - ski lud! Kto

F G7 C

chce, niech tra - ci czas w ban - kie - tach, my wie - rzym w świę - ty pol - ski cud. W ty -

F C7 F G7 C7

sią - cu bi - tew za ich spra - wę Pol - ską la - li - śmy pró - żno krew. Za

F B F C7 F

Po - znań, Kra - ków i War - sza - wę To nasz je - dy - ny dzi - siaj śpiew!

Niesiemy wolność na bagnietach.
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce, niech traci czas w bankietach,
My wierzym w święty polski cud.
W tysiącu bitew za ich sprawę
Polską laliśmy próżno krew.
Za Poznań, Kraków i Warszawę!
To nasz jedyny dzisiaj śpiew!



Od źródeł Niemna po szlak morza,
Po Odry brzegi, szczyty Tatr.
I hen, po stepy Zaporozża
Niech wieść na skrzydłach niesie wiatr.
Do braci naszych, co w Alp śniegu,
Na polach Rosji pełnią straż,
W niewolnym dzisiaj są szeregu,
Leć z wieścią szczęsną, Orle nasz!

Hej, generale, skiń żelazem –
Armaty lśnią, bagnety skrzą.
Pod Częstochowskim my obrazem
Rotę przysięgi skropim łzą.
Niesiemy wolność na bagnetach.
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce, niech traci czas w bankietach,
My wierzym w święty polski cud.

Pieśń Poznańczyków (1918)

(Poznański Pułk Pierwszy)

autorzy nieznani

The image shows a musical score for the song 'Pieśń Poznańczyków (1918)'. It consists of six staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The score includes various chords (D, A, G) and a final double bar line. The lyrics are: Na - przód, po - znań - ski puł - ku pier - wszy! Idź przez grad kul na bój naj - szcer - szy, bly - szczą - cy pa - łasz ści - śnij w pięść! Po - znań - skiej zie - mi wol - ność nieść. Idź bu - dzić kraj ten z dłu - gich snówm by o swą wol - ność wal - czyć znów! Mknij po - przez bo - ry, mia - sta, wieś. Ha - sło wol - no - ści z so - bą nieś. Da - lej, kto Po - lak, chwy - taj za broń! Da - lej, kto Po - lak, na koń, na koń! Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa!

Naprzód, Poznański Pułku Pierwszy!
Błyszczący pałasz ściśnij w pięść!
Idź przez grad kul na bój najszczęszy,
Poznańskiej ziemi wolność nieść.



Idź budzić kraj ten z długich snów,
By o swą wolność walczył znów.
Mknij poprzez bory, miasta i wieś,
Hasło wolności z sobą nieś.

Dalej, kto Polak, chwytaj za broń!
Dalej, kto Polak, na koń, na koń!
Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz dwa!
Naprzód, Poznański Pułku Pierwszy!

Błyszczący pałasz ściśnij w pięść.
Idź przez grad kul na bój najszczęszy,
Poznańskiej ziemi wolność nieść.

Pierzchnie przed nami Niemców rój,
Wszak my za wolność idziem w bój,
I dopomoże ojców Bóg
Wroga za polski wygnać próg.

Dalej, kto Polak chwytaj za broń!
Dalej, kto Polak na koń, na koń!
Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa!

Piosenka o Jurku Bitschanie (1919)

słowa: Anna Fischerówna

muzyka: ks. Józef Polit

Ma - mo naj - droż - sza, bądź zdro - wa! Do bra - ci i - dę w bój.

Two - je u - czy - ły mnie sło - wa, na - u - czył przy - kład Twój.

Pi - sząc to Ju - rek drżał ca - ły, już w mie - ście wal - czył wróg.

Hu - czą ar - ma - ty, grzmią strza - ły... Lecz Ju - rek nie znał trwóg.

Mamo najdroższa bądź zdrowa!
Do braci idę w bój,
Twoje uczyły mnie słowa,
Nauczył przykład Twój!
– Pisząc to Jurek drżał cały,
a w mieście walczył wróg.
Huczają armaty, grzmią strzały...
lecz Jurek nie znał trwóg!



THE CHILDREN OF LWÓW MARIAN HELM-PIRGO
Oil Painting exhibited by Society of Friends of Fine Arts, Lwów,
Poland, 1938

Wyrwał się z domu, biegł śmiało,
Gdzie bratni szereg stał.
Chwycił karabin w dłoń małą,
wymierzył celny strzał.
Toczy się walka zacięta,
Obfity śmierci plon.
Biją się Polskie OrleTA,
Ze wszystkich Lwowa stron.

Bije się Jurek w szeregu,
Cmentarnych broniąc wrót
Krew się czerwieni na śniegu,
lecz cóż tam krew, ach, cóż!
Jurek na chwile upada,
Lecz znów podnosi się.
Pędzi, gdzie wrogów gromada,
do swoich wciąż się rwie!

Rwie się, lecz pada na nowo.
Ty, matko, nie płacz, nie!
Niebios przeczysta Królowo!
Ty dalej prowadź mnie!
Młodzi walczyli do rana,
Do wschodu złotych zórz...
ale bez Jurka Bischana,
bo Jurek spoczął już!

Żołnierze w Betlejem (1914–1918)

słowa: Adam Kowalski

muzyka do melodii kolędy *Przybieżeli do Betlejem pasterze*



Am E Am E Am

Smu-tno by - ło, smu-tno Świę-tej Pa-nien-ce, gdy ma-lu-śki Je-zus płą-kał w sta-jen-ce

C G7 C E7 Am E Am

i sre-brne-mi łza-mi ma-tce się ża-lił, gdy a-nie-li Mu lu-laj-ki śpie-wa-li.

Smutno było, smutno Świętej Panience,
Gdy maluśki Jezus płakał w stajence
I srebrnymi łzami matce się żalił,
Gdy anieli Mu lulajki śpiewali.

Rzecz Józef: „Przy tej świętej niedzieli
Smętnie jakoś nam śpiewają anieli.
Zwołam wojsko, dwie drużyny, niewiele,
Żeby było Jezuskowi weselej”.



Przybieżeli do Betlejem żołnierze,
Co tam który miał — to przyniósł w ofierze:
Koc, suchary, a w manierce łyk kawy,
A trębacze dali sygnał zabawy.

Jak zaczęli na organkach wygrywać,
Wytupywać obertasy i śpiewać,
Tyle było śmiechu, wrzawy i tłoku,
Że aż ścisnął chór anielski w obłoku.

Rozdygała się z wesela stajenka,
Uśmiechnęła się Niebieska Panienka
Do żołnierzy, najmilszych swych gości,
A pan Jezus klaska w rączki z radości.

Święty Jezus podał wino na tacy,
Wychylili strzemiennego wojacy,
A odchodząc meldowali w pokorze:
„Pobłogosław wojsko polskie, o Boże!”

Wizja Szyldwacha (1918)

słowa: Stanisław Ratold

muzyka: Ch. Helmer, G. Krier

Zywo

F C7 F F F C7

Na po-le bit - wy sza - rej no - cy spły - nął mrok, znu-żo - na

6 F F C7 C7 C7

cięż - kim bo - jem wia - ra twar - do śpi. Na war - cie sta - ry szyld - wach

11 C7 C7 C7 C7 C7 F

w dal wy - tę - ża wzrok, i o przesz - łość ci cud - ne ro - i sny.

17 F C7 F F F F C7 F

Wtem o - to wi - dzi: w dal ry - ce - rzy pę - dzi huf, w poś - wia - cie jas - nej bia - ła

23 F C C E E G

or - ły chwie - ją się, tra - tu - ją, sie - ką, różną, czer - nie - ją mo - rza

29 G C C C7 F F F

głów, to nieś - mier - tel - ność mknie! — Barw - ny ich strój,

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,
Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.
Na warcie młody szyldwach w dal wyteżę wzrok
I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.
I oto widzi: hen, rycerzy pędzi huf —
W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się -
Tratują, sieką, różną, czernieją morze głów,
To nieśmiertelność mknie!
Barwny ich strój,



Amaranty zapięte pod szyją.
Ech, Boże mój !
Jak to polskie ułany się biją –
Ziemia aż drga...
Młody sztydłwach więc oczy przeciera...
Tak, on ich zna –
To ułani spod Samosierra.

Wtem na horyzont, hen, czarny wypęłza gad,
O, jakież straszny sen – kartaczy sypie grad,
Lecz nie drży zbrojny szyk,
Choć śmierć się wokół szerzy.
Jęk, wrzawa, zgietk i krzyk,
To giną bohaterzy.

Wtem mignął ktoś, a pod nim biały koń.
Armat huk! Widzi Bóg
Krwawy plon – Polski zgon.
Do górnych sfer
Wznosi krzyk żołnierz i adiutant:
„Vive L’Empereur! Morituri te salutant!”
Wielu z nich, gdy trąby grały
Zginęło tam dla wiecznej chwały!

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.
Żołnierze wstają, słyhać wokół śmiech i gwar,
I wieszczy sen sztyldwacha rozwiął się jak mit,
I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.
Wtem przyszedł krótki rozkaz:

„Na koń, marsz co sił!

I do ataku pędź – los bitwy waży się!”
I oto sprawdza się, co sztyldwach w nocy snił.
Hej! Nieśmiertelność mknie!

Szary ich strój,
Z amarantów wyłogi pod szyją.
Ech, Boże mój!
Jak to polskie ułany biją –

Ziemia aż drży...
Ty, historio nam o tym opowiedz.
Z ócz lecą skry –
To ułani spod Krechowiec!

Dość hańby, kajdan, mąk, więc ginie podły wróg.
Ciosami polskich rąk kieruje Władca Bóg.
I nie drży zbrojny szyk,
Choć śmierć się wokół szerzy.
Jęk, wrzawa, zgiełk i krzyk –
To giną bohaterzy.
Nad nimi wzwyż Białego Orła znak.
Armat huk, ginie wróg.
Sława! Rad zabrzmi świat.

Hej, krwawy plon...
Szyldwach leży już we krwi cały.
Tak zginął on
Dla Ojczyzny chwały!...
Wielu z nich, gdy trąby grały
Zginęło tam dla wiecznej chwały!

SPIS ILUSTRACJI

(skrótów literowe sygnatur: „P” oznacza pocztówkę, „F” fotografię)

Strona 10

J. Kossak, *Pieśń legionów*, Wydawnictwo: Salon Malarzy Polskich w Krakowie, 1921 (Seria 148/1) Druk „First”.
Sygnatura: MN P-2386

Strona 14

Obecny stan Polski, Korespondencja na odwrocie datowana na 19 marca 1908 roku; Wydawnictwo: Salon Malarzy Polskich; Kraków 1908.
Sygnatura: MN P-2385

Strona 17

Rota, Wydawnictwo Stef. Granke – Warszawa tel. 77-21; Д В. Ц. 26.IX.1914.
Sygnatura: MN P-335

Strona 18

r. 1809 Ks. Józef Poniatowski w bitwie z Austryjaczami pod Raszynem d. 18 Kwietnia; Nakład A. Chlebowski, Warszawa, Wierzbowa 8; bdw. Sygnatura: MN P-616

Strona 21

Więźniowie rosyjscy, Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw. Sygnatura: MN P-2785

Strona 22

Wojsko polskie z r. 1831, Nakład i własność księgarni Dominika Kujawskiego w Inowrocławiu; bdw. Sygnatura: MN P-2577

Strona 24

P. Stachiewicz, *Błogosławienie kosynierów*, nakładem S. W. Niemojowskiego, Lwów, nr 9; zawiera korespondencję; na odwrocie znaczek poczty rosyjskiej stemplowany datą 3 lipca 1903 roku.
Sygnatura: MN P-2728

Strona 26

Na pożegnanie u płotka – Ściska ulana Dorotka. – Całuje, lezki wylewa – Nieprędko go się spodziewa; bdimw. Sygnatura: MN P-612

Strona 28

W. Kossak, J. Styka, *Atak kosynierów*, „Raclawice”, Wyd. Salon Malarzy Polskich, Kraków 1917 (nr 10790).
Sygnatura: MN P-2141

Strona 31

Bohaterowie Powstania 1830-1831; S. M. P. Kr. [Salon Malarzy Polskich w Krakowie], (seria 15/90); druk „Akropol” Kraków; bdw. Sygnatura: MN P-2377

Strona 35

Wojsko polskie z r. 1831; Nakład i własność księgarni Dominika Kujawskiego; Deutsche Reichspost; bdiww.
Sygnatura: MN P-2109

Strona 37

Patrz Kościuszko na nas z nieba; Korespondencja na odwrocie; bdimw.

Sygnatura: MN P-2528

Strona 39

Napad na Belweder dnia 29 listopada 1930; Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw.

Sygnatura: MN P-457

Strona 41

W. Kossak, *Kanonier i dziewczyna*, Korespondencja na odwrocie datowana na 30 lipca (1911?); Wyd. „Wisła” w Krakowie; druk Anczyc.

Sygnatura: MN P-3483

Strona 43

Bitwa pod Stoczkiem 14 lutego 1831 r. Zniszczenie przez generała Dwernickiego korpusu gen. Geismara; Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw.

Sygnatura: MN P-459

Strona 46

Wymarsz wojsk polskich do Warszawy w Wielką Sobotę 1831 r. ze zdobytymi sztandarami rosyjskimi pod Wawrem i Dembem Wielkim; Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie (seria 15/84); Druk „Akropol” Kraków; bdw.

Sygnatura: MN P-2378

Strona 49

Marsz Czwartaków, bdimw. Sygnatura: MN P-1481

Strona 51

Nasz Głowacki podskoczył a miał kosę kiej brzytwę, nakł. Chlebowski i S-ka, Warszawa, ul. Wierzbowa 8; bdw.

Sygnatura: MN P-2873

Strona 53

Tulacz polski, sztuka schronienia na obcej ziemi; Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw.

Sygnatura: MN P-462

Strona 55

Ludwik Mierosławski, fotografia; bdimw.

Sygnatura: MN F-9365

Strona 57

Powstańcy polscy 1831 r. W powstaniu polskim r. 1831 przeciwko przemocy rosyjskiej obok regularnego wojska brały udział także oddziały ochotnicze, walcząc i ginąc za ojczyznę; Polonia (Nr 204); bdimw.

Sygnatura: MN P-2722

Strona 58

Bitwa pod Miechowem w r. 1863; Nakładem S. W. Niemojowskiego, Lwów nr 12 (30828); bdw.

Sygnatura: MN P- 498

Strona 62

St. E. Radzikowski, *Do lotu*; Korespondencja na odwrocie datowana na 4 marca 1914 roku; Wydawnictwo „Wisła” 1913 (seria 1 nr 18). Sygnatura: MN P- 2074

Strona 64

Podjazd ulański z 1830 r. Na odwrocie pieczęć: „Urządnik do szczególnych zleceń przy Naczelniku Policji śledczej Okr. Wołyń”; bdimw.
Sygnatura: MN P-2466

Strona 66

Franciszek Rochebrune (1830-1870); fot. Walery Rzewuski, Kraków, 1863; 9,3x6,3 cm; sepia; papier albuminowy, tektura. Sygnatura: MN F-4365

Strona 69

A. Grottger, *Polonia - La Pologne. IX. Żaloba. - Le deuil*; (nr 306); bdimw Sygnatura: MN P-2022.

Strona 71

Lasy Świętokrzyskie r. 1863; Zakład Światłodruków Lwów, Zygmuntowska 11 a; bdw.
Sygnatura: MN P- 475

Strona 73

1863-1913. Zdobycie koszar rosyjskich w Rawie 27. stycznia 1863 roku (według współczesnego drzeworytu); Wyd. S. W. Niemojowski i Spka. Lwów; Klisze „Tęczy”, druk W. A. Szyjkowskiego; bdw.
Sygnatura: MN P-1278

Strona 75

W. E. Radzikowski, *Sokolnik uwalnia Orła*; „Technograf” bdimw. Sygnatura: MN P-2270

Strona 77

W. Kossak, *Czuwaj – Straż nad Wisłą*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw.(nr 76/76). Sygnatura: MN P-1901

Strona 80

S. Sonnewend, *Józef Mączka (Beliniak)*. Seria: Legiony Polskie 1914-1918; Wyd. S. S. IV. Poznań; bdw. Sygnatura: MN P-1992

Strona 82

S. Sonnewend, *Beliniak, art. mal. Stan. Śreniawa Rzecki*. Seria: Legiony Polskie 1914-1918. Wyd. S. S. II. Poznań; bdw. Sygnatura: MN P-1991

Strona 84

S. I., *1 Brygada J. Piłsudskiego w okopach*, Nakładem Wydziału Narodowego w Lublinie; Drukarnia Czerneckiego. Wieliczka; bdw.
Sygnatura: MN P-3392

Strona 86

J. Kossak, *Józef Piłsudski. Pierwszy marszałek Polski (1867-1935)*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw.(nr 76/80). Druk AKROPOL Kraków. Sygnatura: MN P-1676

Strona 88

Ochotnicy Legionów. – Freiwillige der poln. Legion; Wydawnictwo „Pocztówki” w Krakowie; bdw.

Sygnatura: MN P-3323

Strona 90

Marsz IV. pułku przez Kamięnsk, Legiony polskie na ziemiach król. Pol., Seria II; Nakładem Wiadomości Polskich; bdimw.

Sygnatura: MN P-1761

Strona 92

Z. Rozwadowski, *„Grzmot” Komend. II Szwadronu,* Seria VIII – W boju; Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów, bdimw.

Sygnatura: MN P-1976

Strona 94

Z. Plewińska, *Przed dworkiem,* Korespondencja na odwrocie datowana 27 kwietnia 1917 roku w Zambrowie; Pieczęć Komendy I Brygady Legionów Polskich; Nakładem Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N.

Sygnatura: MN P-3246

Strona 96

Legun ja ci legun, w Warszawiem się rodził. Jeszczem wąsów nie miał, na wojenkem chodził; bdimw.

Sygnatura: MN P-2027

Strona 98

J. Ryszkiewicz, *Nocleg legionistów w Karpatach 1914,* Józef Ryszkiewicz, Stanisław Janowski, Seria IV; Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów, bdimw.

Sygnatura: MN P-3322

Strona 100

Gdy wiatr chłodny grobowy ze wszech stron dziś wieje – Niech więc nam pozostają jedynie nadzieje; Wydawnictwo Kart Ilustrowanych R. Brandys w Strzemieszycach. Naśladownictwo zastrzeżone 7/III 1916.

Sygnatura: MN P-2604

Strona 102

J. Kossak, *My Pierwsza Brygada. Drużyny strzel. pod wodzą J. Piłsudskiego przekraczają granicę ros. 1914;* Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw. (76/82).

Sygnatura: MN P-1684

Strona 104

Nakładem Wiedeńskiej Delegacji N. K. N. I. Samarytanina polskiego na cele humanitarne Legionów i Samarytanina; Wien (Wiedeń), I., Wallnerstrasse 1 a. (serja nr 1); bdw.

Sygnatura: MN P-2264

Strona 106

Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały, a przeciw nam śmiertelny stoi wróg; Wyd. „Pocztówki” w Krakowie; bdimw.

Sygnatura: MN P-3325

Strona 108

Z. Rozwadowski, *Ordynans Sztabu I Brygady*. Seria VIII - W boju; Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów; bdimw.

Sygnatura: MN P-1973

Strona 110

Kolorowana, okolicznościowa pocztówka; korespondencja na odwrocie datowana 26 (listopada?) 1919 w Warszawie; znaczek Poczty Polskiej.

Sygnatura: MN P-2103

Strona 112

W. Kossak, *Orlątko*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw.(nr 218/6). druk AKRO-POL Kraków.

Sygnatura: MN P-3791

Strona 114

J. Kossak, *Wieść z pola bitwy*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie (Ser. 77-9); nadruk na odwrocie: Warszawa, Salon Kulikowskiego; bdw.

Sygnatura: MN P-2523

Strona 116

General Józef Dowbor-Muśnicki; Wyd. M. Paszkowski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście (-) bdw.

Sygnatura: MN P-349

Strona 118

Przysięga I Pułku Strzelców Wielkopolskich; negatyw; nakł. Kazimierza Gregera, wł. firmy K. Greger i Sp. Poznań; 26 stycznia 1919 r.; wym. 8,8x13,8 cm; brom, sepia, papier fotograficzny.

Sygnatura: MN F-9384

Strona 120

M. Hełm-Pirgo, *The Children of Lwów*. Oil painting exhibited by Society of Friends of Fine Arts, Lwów, Poland, 1938. Nadruk na odwrocie: At close of World War I (1918) before Poland's borders were established, even children of Lwów fought to retain their town for Poland. Wydawca: Polish Book Importing Co., Inc. 38 Union Square, New York 3 N. Y.; bdw.

Sygnatura: MN P-4742

Strona 122

Wesołych Świąt 1 PP 1 Br.1916; korespondencja na odwrocie; Wyd. (?) M. kir. aliami nyomda. Budapest.

Sygnatura: MN P-3243

Strona 124

Liczna grupa żołnierzy i oficerów I pułku ułanów Krechowickich I-go Korpusu Polskiego w towarzystwie osób cywilnych i duchownych siedzi lub stoi w szeregach przed budynkiem. W drugim rzędzie, drugi od lewej strony siedzi Nuncjusz papieski Achilles Ratti, czwarty - gen. Józef hr. Lasocki. Z tyłu, po środku stoi bp. Władysław Bandurski; fot. W. Żyliński (prawdop. Wilno. 1920 r.); wym. 11,00x16,7 cm; sepia, papier albuminowy.

Sygnatura: MN F-15294

SPIS PIEŚNI

Strona 11 – **Mazurek Dąbrowskiego** (1797)

Strona 13 – **Boże coś Polskę**

Strona 16 – **Rota** (1910)

Strona 19 – **Marsz wojenny** (XVII w.) – później *Marsz Księcia Józefa Poniatowskiego*

Strona 20 – **Polak nie sługa** (1816) *Śpiew powstania z 3 grudnia 1830 r., Pieśń o wolności*

Strona 23 – **Pieśń wojskowa** (1830) *Śpiew ułanów II Pułku*

Strona 25 – **Cześć polskiej ziemi, cześć!** (1830)

Strona 27 – **Śpiew Krakusów** (1830) *Krakusy, Kosynier Krakus*

Strona 30 – **Witaj majowa jutrzeńko** (1831) *Mazurek 3 Maja*

Strona 32 – **Ulan i dziewczyna** (1831) *Ulan na widecie, Tam na polu błyszczą kwiecie*

Strona 34 – **Dalej bracia, do bulata!** (1831) *Gwardia Narodowa, Śpiew rewolucyjny z 1830 roku*

Strona 36 – **Polonez Kościuszki** (1831)

Strona 38 – **Marsz obozowy** (1831)

Strona 40 – **Bywaj, dziewczę, zdrowe** (1831) *Pożegnanie*

Strona 42 – **Grzmią pod Stoczkiem armaty** (1831) *Mazur Dwernickiego, Krakusy*

Strona 44 – **Warszawianka** (1831)

Strona 47 – **Walecznych tysięcy** (Pułk czwarty)

Strona 50 – **Krakowiak Kościuszki** *Krakowiak kosynierów, Bartoszu, Bartoszu, Bartosz*

Strona 52 – **Za Niemen nam precz!** (1838) *Rozłączenie, Pożegnanie*

Strona 54 – **Marsz Mierosławskiego** (1848) *Do broni*

Strona 56 – **Gdy naród do boju** (1848) *Marsz z roku 1831, O cześć wam panowie...,*

Szlachta polska w roku 1831

Strona 59 – **Pieśń strzelców** (1862) *Hej strzelcy wraz, Marsz strzelców z 1863 roku*

- Strona 61 – **Pobudka** (1863) *W krwawym polu srebrne ptaszę, Pieśń z obozu Jeziorańskiego, Sygnał, Godło narodowe*
- Strona 63 – **Pieśń żołnierza** (1863) *A kto chce rozkoszy użyć, Marsz żołnierzy Langiewicza*
- Strona 65 – **Marsz Zuawów** (1863)
- Strona 68 – **Ostatni Mazur** (1863) *Jeszcze jeden mazur dzisiaj*
- Strona 70 – **Kolęda żołnierska** (1863)
- Strona 72 – **Marsz, marsz Polonia** (1863)
- Strona 74 – **Marsz sokołów** (ok. 1867)
- Strona 76 – **Wszystko co nasze** (1912) *Marsz skautów*
- Strona 79 – **Pierwsza kadrowa** (1914)
- Strona 81 – **Pan Belina** (1914)
- Strona 83 – **Warczą karabiny** (1915) *Po Kętach*
- Strona 85 – **Pieśń o wodzu miłym** (1915) *Jedzie, jedzie na kasztance*
- Strona 87 – **Rok 1914** (ok. 1915)
- Strona 89 – **O mój rozmarynie** (1915.) *Rozmaryn, Pieśń o rozmarynie*
- Strona 91 – **Przybyli ułani** (1915) *Pieśń czwartego szwadronu*
- Strona 93 – **Hej, panienki posłuchajcie** (1916–1920)
- Strona 95 – **Legun na wojence** (1917) *Wojenko, wojenko, Wojenka*
- Strona 97 – **Hej tam pod lasem**
- Strona 99 – **Od Krakowa czarna rola** *Pod Krakowem czarna rola*
- Strona 101 – **Marsz Pierwszej Brygady** (1917) *My, Pierwsza Brygada, Pierwsza Brygada*
- Strona 103 – **Ułani, ułani** (1917) *Hej, hej, ułani, Ułani, ułani, malowane dzieci*
- Strona 105 – **Piechota** (1918) *Maszerują strzelcy, maszerują*
- Strona 107 – **Jak to na wojence ładnie** (1914–1918.)
- Strona 109 – **Moc nasza z Boga**
- Strona 111 – **Orlątko** (1918)

Strona 113 – **Rozkwitają pąki białych róż** (1914–1918) *Białe róże*
Strona 115 – **Pieśń Pierwszego Korpusu** (Dowborczyków) (1918)
Strona 117 – **Pieśń Poznańczyków** (1918) *Poznański Pułk Pierwszy*
Strona 119 – **Piosenka o Jurku Bitschanie** (1919)
Strona 121 – **Żołnierze w Betlejem** (1914–1918)
Strona 123 – **Wizja Szyldwacha** (1918)

Bibliografia:

Adrjański Zbigniew, *Złota księga pieśni polskich*, Warszawa: Dom Wydawniczy BELLONA, 2002.
Andrzejowski Zygmunt, *Polska pieśń wojenna*, Warszawa 1939.
Kasprzyk Jan Józef, *Śpiewnik. Pieśni legionowe i żołnierskie*, Warszawa 2009.
Korniewski Wiesław, Łochowski Leon, *Pieśń ujdzie cało*, Warszawa: Dom Wojska Polskiego, 1992.
Krogulec, *Śpiewki i gawędy*, Warszawa 1920.
Oppman Artur [Or-Or], *Hymn wolności*, Warszawa 1925.
Oppman Artur [Or-Or], *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1930.
Panek Waclaw, *Polski śpiewnik narodowy*, Poznań: Grupa Wydawnicza SŁOWO, 1996.
Pieśń ojczysta, zbiór najpiękniejszych śpiewników patriotycznych, koncepcja autorska i wybór pieśni:
Adam Buszko, Bolesław Szulia, Warszawa: Editor, Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego,
2007.
Szlendak Adam, *Pieśni obozowe ułożone na polu walki 1914-1915 przez legionistów polskich*, cz.1. i 2,
Lublin 1915.
Wacholoc Maria, *Śpiewnik polski*, Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS, 2012.

Redaktor wydania
Marzena Milewska

Fotoskłady, projekty graficzne i łamanie
Krzysztof Woźniak

Projektując okładkę wykorzystano pocztówkę
przedstawiającą obraz Z. Olszewskiego, *Pieśń o ułanach z pod Rokity*.
Wydaną przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie (ser. 121/27), bdw;
Druk FIRST; Sygnatura: MN P-3176

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

ISBN: 978-83-65439-88-8

Wydawnictwo Polihymnia

ISBN: 978-83-7847-637-5

Nakład 200 egz.

Sto na sto

Projekt Edukacyjny „100 x 100” realizowany jest na zlecenie Samorządu Województwa Mazowieckiego. Ma na celu szerokie upowszechnienie wiedzy na temat Stulecia Niepodległości, precyzyjniej – na temat okoliczności, w jakich rodziła się Polska państwowość po 123 latach zaborów. Pisząc założenie projektów rocznicowych mieliśmy na uwadze fakt, że odzyskiwanie suwerenności i tworzenie państwa nie było wydarzeniem chwili. Był to długotrwały proces zamknięty (na potrzeby projektu) w latach 1918-1921.

Popularyzacja historii, upowszechnienie dokonań poszczególnych postaci oraz organizacji patriotycznych jest wprawdzie podstawowym zadaniem instytucji oświatowych, ale leży również w obowiązku i misji placówek muzealnych. W realizacji tych zamierzeń niezwykle istotne jest wielostronne przedstawienie zagadnień, pozwalające na pobudzanie aktywności różnych grup społecznych.

Wiele imprez organizowanych jest w Muzeum Niepodległości i jego oddziałach.

Sto lekcji muzealnych „na wynos” cieszy się olbrzymią popularnością. Organizowanie lekcji muzealnych w domach kultury, szkołach, placówkach wychowawczych i szpitalach pozwala zaprezentować misję Muzeum Niepodległości w całej Polsce.

Sto wystaw wypożyczanych również „na wynos” to kolejny pomysł realizowany w naszym sztandarowym projekcie.

Muzeum Niepodległości też organizuje na Mazowszu i w całej Polsce wiele innych interesujących projektów edukacyjnych.